

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 10 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1, 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ei tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, świerocroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drugi 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego zarządzenia ma być noszoną po zgonie Jego Królewskiej Mości Franciszka z Assyżu króla Hiszpanii, żałoba dworska, począwszy od środy, dnia 23 kwietnia b. r. przez dni dwanaście aż do 4 maja włącznie, bez żadnej zmiany.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość, raczył najwyższej podpisaniem dyplomem nadać najmiłosiejwiej generałowi broni w stanie spoczynku, Maksymilianowi Catinnelliemu, godność barona.

### Obwieszczenie

Prezydum e. k. Namiestnictwa we Lwowie dnia 21 kwietnia 1902 l. 3291/pr. o wyłączeniu gmin i obszarów dworskich Kahujów, Honiatycze i Werbiż wraz z przysiółkiem Sajków z okręgu e. k. Sądu powiatowego w Komarnie, e. k. Sądu obwodowego w Samborze i e. k. Starostwa w Rudkach i wecielenie ich do okręgu e. k. Sądu powiatowego w Szczercu, e. k. Sądu krajowego we Lwowie i e. k. Starostwa we Lwowie.

Na mocy rozporządzenia e. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 4 marca b. r. l. 24.842.1 i e. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 2 stycznia 1902 l. 9269/M. I. wyłącza się z dniem 1 października 1902 gminy i obszary dworskie Kahujów, Honiatycze i Werbiż wraz z przysiółkiem Sajków z okręgu e. k. Sądu powiatowego w Komarnie, e. k. Sądu obwodowego w Samborze i e. k. Starostwa w Rudkach i weciela się je do okręgu e. k. Sądu

powiatowego w Szczercu, e. k. Sądu krajowego we Lwowie i e. k. Starostwa we Lwowie. Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Za e. k. Namiestnika.

Lidl m. p.

### Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 22 kwietnia b. r. do l. 45.741 w sprawie zakazu przywozu świń i owiec z szeregu powiatów Bośni i Hercegowiny do Galicyi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 kwietnia.

Przerwanie rokowań pokojowych pomiędzy delegatami Boerów a lordami Kitchenerem i Milnerem uważa opinia publiczna w Anglii, podobno na podstawie godnych zaufania informacji z kół politycznych i urzędowych, za objaw dla sprawy pokoju w Afryce południowej nader korzystny. Na pierwszy rzut oka wydaje się to bardzo dziwnem, gdyż według ogólnego mniemania — a dodać trzeba także według powszechnych i zgodnych już w Anglii życzeń — spodziewano się, iż zjazd delegatów boerskich w Kleksdorpie oraz konferencye pokojowe w Pretoryi będą miały dla rozwoju sprawy pokoju w Afryce południowej rezultat bezpośredni. Pod tym względem nastąpiło niewątpliwie rozczarowanie, ale kół poinformowane utrzymują, że pozorne niepowodzenie utrwaliło tylko szanse pokoju. Mianowicie wskazują one, że gdyby nie było przyszło na konferencyach w Pretoryi do jakiegoś porozumienia, przywódcy

Boerów byłiby układy po prostu zerwali i udali się z powrotem do swych komend, aby wojnę dalej prowadzić.

Doniesienie, że opuścili oni Pretoryę (mianowicie w piątek, dnia 18 b. m., wieczorem) tylko w tym celu, aby sprawę podać jeszcze pod decyzję pewnego rodzaju zgromadzenia narodowego, wybranego przez Boerów, którzy stoją jeszcze pod bronią, zgadza się zupełnie ze zwyczajami Boerów, u których w tak ważnych sprawach ostateczna decyzja zawisła jest z reguły od uchwały ogółu mężów, noszących broń. Ponieważ w obec oddalenia od siebie walczących oddziałów boerskich, trudno myśleć o zgromadzeniu wszystkich Boerów, mających w tym wypadku decydować, na jedno miejsce, przeto delegaci, którzy byli zgromadzeni w Pretoryi mają obowiązek wyszukać poszczególne komendy i z niemi się naradzić. Tem się tłumaczy także trzytygodniowa zwłoka, która powinna wystarczyć delegatom do porozumienia się ze wszystkimi przywódcami Boerów, stojących w polu.

Rzecz zrozumiała, że dążeniem Boerów jest uzyskać jak najkorzystniejsze warunki pokoju. Jakimi są te warunki, o tem prócz najściślejszego kół osób prowadzących układy w rzeczywistości nikt nie wie; tajemnicą jest dotychczas ściśle przestrzegana a wszystkie pogłoski na ten temat to mniej lub więcej prawdopodobne domysły. W każdym razie z postępowania Boerów i ich przywódców można wnosić, że są oni dosyć zadowoleni z dwudniowej konferencyi w Pretoryi, — w przeciwnym bowiem razie nie byłoby się zdecydowali przedłożyć warunków pokoju do rozstrzygnięcia Boerom stojącym w polu, gdyby nie przypuszczali, że większość ich na te warunki odpowie potwierdzając, a przynajmniej będzie głosować za dalszym prowadzeniem rokowań pokojowych.

Według doniesień z Amsterdamu prezydent Krüger miał w zasadzie zgodzić się na warunki pokoju, przyjęte przez przywódców boerskich, oficjalna deklaracya Krüge-

ra ma w krótkim czasie nastąpić. — Z tego doniesienia wynikałoby, że rząd angielski zawiadomił Krügera o rokowaniach i o warunkach pokoju, co jednak w obec usposobienia Anglików dla Krügera i dążności ich, aby go utrzymać zdala od toku spraw, wydaje się mało prawdopodobnem.

## Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telegraficznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 22 b. m.).

Wiedeń, 23 kwietnia. Wczorajsza depesza doniosła już, że „bitwa o Pragę“, jak w kręgach parlamentu nazywano walkę o subwencję dla Pragi, zakończyła się uchwaleniem tej pozycyi w imiennem głosowaniu znaczną większością głosów. Po szefie sekcji dr. Roży i po p. Fuchs, przemawiał poseł Schuecker, występując przeciwko subwencji dla Pragi, która jego zdaniem może zatamować zdolność do pracy Izby. Chodziło przecież — twierdził mowca — tylko o kaptowanie Czechów, aby zaniechali obstrukcyi. A Czesi nie mają powodu do obstrukcyi. Mowca wskazał dalej na sprawę przesilenia cukrowego, na szkody grożące z traktatów handlowych z Niemcami i z ugody węgierskiej, przez co najżywniejsze interesy narodu niemieckiego wystawione są na niebezpieczeństwo. Nie należy nam ustępować, ponieważ Czesi mają również interes w zdolności parlamentu do pracy. Niemcy chętnie gotowi są uznać kulturalne dążenia i potrzeby Czechów, ale powinni też strzedz narodowego stanowiska.

Poseł Kramarz polemizował z mowcami lewicy; oświadczył, że nie jest prawdą, jakoby Niemcy w Czechach większe podatki płacili, aniżeli gdzieindziej. Co do subwencji praskiej chodzi tu, jak sam Rząd przyznał, nie o podarek dla Pragi, ale o

## Listy paryskie.

Paryż w kwietniu 1902.

Sezon paryski. — Postęp i wzmocnienie się przemysłu zbytkownego. — Duch nowej sztuki. — Nowe Odrodzenie francuskie. — Artystyczny rozwój pierścionka. — Malujące kobiety, a dowiep paryski. — Wielki i Mały Pałac sztuki. — Kobieta a polityka, kobieta a moda. — „Maison dorée“: wzrost, rozkwit i upadek. — Dwa nowoczesne kierunki w literaturze dramatycznej i powieściowej.

(Dokończenie).

Synowie Verdiera nie potrafili utrzymać się w tym tonie, nie umieli oprzeć się nowoczesnym prądom. Zresztą zmieniły się poniekąd i zwyczaje, któż dziś już jada o północy? Jada się między ósmą a 9, trawi się źle w ciasnych fotelach lub niewygodnych łożach teatru, a po teatrze kto już zasiada do długiej kolacyi przy zamówionym stole, zdobnym w kwiaty i piękne kobiety, zastawionym przysmakami i drogiem winem? Inaczej bywało dawniej. Jeden z deputowanych opowiadał onegdaj w gronie przyjaciół, ile kosztował go niegdys wieczór spędzony z piękną Blanką d'Antigny. Zjedli obiad we dwoje w Maison dorée, zaprosił ją potem do teatru Variétés, a po przedstawieniu wrócili znów na souper en tête à tête do Verdiera. I poszło tysiąc franków. Hiszpański bankier Salamanka, trwonil kolosalną fortunę. Pewnego wieczoru po wesolej i sutej kolacyi u Verdiera, podochocony bawił się tem, iż plamił suknie pięknych kobiet, obecnych przy stole. Za plamę od wina szampańskiego płacił dwadzieścia pięć ludwików, za plamę od masła

pięćdziesiąt, od poziomek 100 — wedle wartości uszkodzonej toalety. Kiedy ukończył tę grę finansową w najgorszym tonie, przyszło mu na myśl podpalić tapety i firanki. Przywoławszy ojca Verdier, zapytał: „Ile by to kosztowało, gdybym spalił tę budę?“

— Dwa do trzech milionów...

— Nie więcej? — I już świecznik przykładał do firanki. Garson zaledwie w czas zdołał pogasić świece. Salamanka zmartwiony, iż mu się żart nie udał, opuścił lokal. — W jakim poważaniu byli właściciele tego lokalu, tego dowodzi fakt, że przez długi czas brali udział czynny w wysokiej partyi bakarat, dla której schodziła się tu grupa najarystokratyczniejszych światowców. Czy dziś markiz de Marra lub markiz de Dion zasiedliby do zielonego stolika z restauratorem? Ale też restauratorem tym był Verdier, którego przyjęto nawet do arystokratycznego „cercle des Deux Mondes“. Zarys Maison dorée nie byłby zupełnym, gdyby w nim brakło postaci kucharza „Casimir“, „króla kucharzy“. Przed widelececiem jego berłem przedelfowały całe generacye monarchów, arcyksiążąt, ambasadorów, wielkich panów wszelkiej rangi i narodowości, nie licząc już królów literatury sztuki i finansów. Jeżeli Casimir teraz utonie razem z Maison dorée, to będzie przynajmniej z dumą mógł powiedzieć, że przeżył czasy świetne. Verdier, Casimir są niejako przedstawicielami epoki, która ma się już ku schyłkowi, epoki wielkoparńskiego zbytku.

Pomiędzy restauracyami paryskimi jest jedna, „Restaurant de Maxime“, której dowcipna farsa Feydeau, „La Dame de chez Maxime“, zapewniła sławę europejską. Lokal ten jest jednym z niewielu przeznaczonych wyłącznie dla towarzysztwa z pół światka. Za granicą towarzystwo to uważają za kwintesencję paryżanizmu; paryski dowcip natomiast wyraża się o niem: „On doit être

bien Japonais, pour trouver cela parisien“. Zdanie to znalazło wesołe zastosowanie w swawolnej farsie Messalinette, granej obecnie w teatrze „Scala“, gdzie paryscy i zagraniczni światowcy mogą ujrzeć podobizny swe doskonale scharakteryzowane na scenie. Sztuka ta ma jeszcze drugi tytuł: „Podróż po Paryżu w 80 nocy“. We wszystkich teatrach ukazują się nowe sztuki, ale są one efemeryczne, jak piękne dni wiosenne, albo też budzą zajęcie jedynie francuskiej publiczności, jak rewolucyjny dramat: „Le 14 Juillet“ Rolanda, grany w teatrze Renaissance.

W sztukach i powieściach tegorocznych dadzą się odróżnić dwa odrębne kierunki. W jednych wieje duch katolicyzmu, który żąda zwycięstwa zasady moralności, a miłość i namiętność obleka w szaty mistyczne. Jednym z przywódców tego kierunku jest Paweł Bourget, a powieść jego „Monique“ wykazuje, jakie stanowisko zajął obecnie ten psycholog damy światowej. Złośliwy krytycyzm „młodych“ twierdzi o dziełach Bourgeta, że jest to jedna i ta sama powieść 15 razy napisana. O powrocie ducha pobożności świadczy też zamiętanie do pamiętników i wspomnień historycznych z pewnych epok. I tak w modzie są obecnie pamiętniki i listy pani de Maintenon, której pobożnością zakończyła się świetna epoka Ludwika XIV., a w dokumentach z XVIII. wieku wynajdują uczeni szczegóły oświeceniowe korzystnie życie rodzinne Ludwika XV. Piotr de Nolhae, który w poprzednich dwóch latach wydał dwa zajmujące dzieła o Maryi Antoninie, napisał obecnie książkę p. t. „Louis XV. et Marie Leszczyńska“, która ma ratować honor „dobrego króla“. Rostand, autor „Cyrana“ i Anatole France pracują nad Dziewicą Orleańską, której kanonizacya stanowiła ważną kwestyę w kołach katolickich. Po Rostandzie świat literacki spodziewa się sztuki patryotycznej, pełnej mistycyzmu i

pobożności; Anatole France w nowej powieści swej wystąpi bodaj czy nie w postaci nawróconego. A byłoby to już nawrócenie powtórne. Ten sam autor bowiem, który niegdys w postaci księdza Coignard przedstawił greckie wesołe myśli filozofa roccoco, szerył po aferze Dreyfusa w swej „Histoire contemporaine“ wprost socjalistyczne zasady. Voltaire, filozof, który sprytem swoim najlepiej może ujął narodowy charakter francuski, dziś w ojczyźnie swej mało ma zwolenników. Ponnik jego stoi wprawdzie jeszcze w środku foyer Komedyi francuskiej, lecz publiczność prawie ze wstrętem patrzy na sarkastyczny wyraz „de l'éternel moqueur“, a natomiast z wielkim nabożeństwem słucha aktora Monnet-Sully, który przed elegancją audytorium czyta kazania Bossueta. Podczas postu robił on konkurencyę Dominikanom, którzy po wydaleniu Jezuitów głosili w większych kościołach kazania.

Drugi kierunek, stanowiący kontrast z nowoczesno-pobożnym duchem, zapowiada obudzenie i rozpowszechnienie się starogreckiego ducha, jest jednak we właściwej swej istocie korupcyą. Wyszukane i nienaturalne co do motyów, bardziej histeryczne niżeli namiętne co do uczuć, oto najnowsze dzieło tego kierunku, jak „Luc“ i „Dédé“ przez Achillea Essebaca i „La Proie“ Rogera Darreusa, wielce czytane i omawiane. Czystość myśli i naturalność uczuć nieznanne są tym utworom, z których jeden przyjął jako naczelne motto znane słowa Tolstoja: „Zmysłowa miłość dobra jest dla tragarzy, a platoniczna dla głupców. Największy urok miłości leży w niezwykłości, w stosunkach leżących po za światem zjawisk naturalnych“.

Puk.

slusne prawa. Stronictwo mowcy w danym razie chętnie zgodzi się na porozumienie z Niemcami, jeżeli będzie chodziło o podobną sprawę.

Ponieważ po p. Kramarzu nikt więcej nie był zapisany do głosu, dyskusję zamknięto.

Nastąpił szereg faktycznych sprostowań. Referent Kathrein zrzekł się głosu. — Przystąpiono do głosowania. Rezultat jego jest znany. Wszystkie pozycje rozdziału „ogólny zarząd kasowy“ przyjęto w zwyczajnym głosowaniu, a nad pozycją subwencji dla Pragi głosowano imiennie, przyczem Izba pozycję tę 218 głosami przeciw 135 przyjęła. Uchwalono też kilka rezolucyj do tego rozdziału, między innymi rezolucję, dotyczącą subwencji dla Lwowa i Krakowa. Po tem przystąpiono do obrad nad tytułem „podatki bezpośrednie“.

Po zagajeniu dyskusji przez referenta, poseł Breiter wygłosił dłuższą mowę, w której skarżył się na traktowanie Galicji po macoszemu, na ucisk podatkowy i na postępowanie organów podatkowych, polemizował z tymi, którzy nazywają Galicję krajem biernym, a wspomniawszy o tem, że przed trzema laty wszczął się wielki ruch wśród obywateli ziemskich przeciw uciskowi fiskalnemu, domagał się, by nie czyniono im ułatwień na koszt pracującego ludu. Mowca uderzał w ostrych słowach na szlachtę galicyjską, nazywając ją „moralnie i politycznie zbankrutowaną“. Mowca zakończył, oświadczając, że będzie głosował przeciw budżetowi.

Przemawiali jeszcze posłowie: König, Dubsy, Unterladstädter i Lindner, którzy domagali się przekazania części dochodów z podatku gruntowego na rzecz krajów i gmin.

Na tem o godzinie 6 posiedzenie zamknięto; następnego dnia o godzinie 10 przed południem.

## KORESPONDENCYE

Wiedeń, 20 kwietnia.

(Pogadanka ekonomiczna.)

Nie wstydzimy się zacząć komunałem, że każda rzecz i sytuacja, choćby najgorsza, ma swoje dobre strony. Przy obecnym zastoju gospodarczym — dawno już państwa i inne związki publiczne nie miały tak łatwego kredytu, dawno już nowe emisje papierów o stałym oprocentowaniu nie przychodziły do skutku tak łatwo, jak teraz. Przyczyna jest jasna. Zastój uwolnił wielkie kapitały, które nie mogą znaleźć dość bezpiecznej lokacji w przedsiębiorstwach, przed wszelkiem ryzykiem mają respekt i zalegając targi, zbiły stopę procentową znacznie poniżej normalnego w ostatnich czasach o-

procentowania publicznych zapisów długu. Nie dziwnego zatem, że dla tych kapitałów każda nowa emisja papierów lokacyjnych jest jabłkiem, spadającym Tantalowi z drzewa, pod którym łaknąć stoi.

Dzięki tej sytuacji, przebieg wielkiej konwersji węgierskiej, która już się stała ustawa, dobrze się zapowiada. Konwersja ta polega na zamianie wszystkich długów państwa węgierskiego, procentowanych ponad 4 procent i opiewających na różne waluty (w znacznej części na złoto), na rentę koronową czteroprocentową. Emisja tej ostatniej w powyższym celu będzie wynosiła nominalnie 1087 milionów koron. Sytuacja nie jest wprawdzie taka, by można po prostu mechanicznie obciąć procent, t. zn. za każdy sto koron, oprocentowanych na 4½, dać sto koron, oprocentowanych na 4. Owszem, trzeba będzie posiadaczom dotychczasowych obligacji wyżej oprocentowanych, przyznać pewną bonifikację w kapitale, czyli emitować o kilkadziesiąt milionów renty czteroprocentowej więcej, niż wynosi nominalna suma obligacji, przeznaczonych na wycofanie.

Mimo to ulga budżetowa przez zmniejszenie rocznego wydatku na oprocentowanie będzie wynosiła kilka milionów. Nadto korzyścią budżetową będzie zamiana obligacji umarzalnych na rentę nieumarzalną, przez co zniknie coroczny wydatek amortyzacyjny.

Ten ostatni punkt był w debacie nad przedłożeniem konwersyjnym przedmiotem teoretycznej zaczepki, wujującej argumentem, że gospodarstwo publiczne, podobnie jak każde prywatne, musi dążyć do umarzenia swych długów. W tym kierunku Węgry znalazły się na biegunie wprost przeciwnym, niż Francja. Tam bowiem w zeszłym roku wycofano resztę renty nieumarzalnej, tak, że obecnie cały dług państwowy republiki jest umarzalny.

Konwersja węgierska ma doniosłe znaczenie ze względu na regulację waluty. Zamiana długów, opiewających na złoto i oprocentowanych złotem, na długi oprocentowane w walucie koronowej, bez żadnego ażywa jest dowodem, że targi pieniężne uważają reformę waluty w Monarchii za faktycznie przeprowadzoną, walutę samą za ustaloną i za identyczną z walutą złotą. Rzeczywiście byłoby rzeczą uietlyko zbytęzną, lecz wprost niebezpieczną, bo podkopującą zaufanie do waluty, na rok przed czasem, w którym rządy austriacki i węgierski będą musiały wnieść projekt ustawy o podjęciu obowiązkowych wypłat w zlocie, wprowadzać obok istniejącej renty koronowej, rentę, opiewającą na złoto.

Dziś banknoty w obiegu mają pokrycie złote wyższe, niż ich łączna wartość. Pokrycie złote wynosi do 80 pre. wartości wszystkich środków obiegowych. Mimo, że stopa dyskontu prywatnego w Monarchii jest w skutek nienormalnego zbiegu okoliczności niższa, niż w Anglii i Francji, — o masowej ucieczce złota z Monarchii nie ma mowy.

Powoli zaczyna się ono przyjmować także jako moneta obiegowa. Do tej pory Bank austriacko-węgierski puścił w kurs złota na 130 milionów koron, z czego w obiegu utrzymało się przeszło 100 milionów.

Prawda, że znaczny przyrwył złota do Monarchii w ostatnich czasach stoi w związku nie z bilansem handlowym, lecz ze zwiększonym udziałem targów zagranicznych, zwłaszcza targu francuskiego w eksporcie austriackich i węgierskich efektów przeważnie lokacyjnych. Łączy się on zatem z większym obciążeniem Monarchii względem zagranicy, które w najbliższych czasach jeszcze wzrosną w skutek bliskiej lokacji znacznej części inwestycyjnej pożyczki miasta Wiednia, dalej węgierskiej renty inwestycyjnej i austriackiej renty inwestycyjnej w rękach francuskich rentierów. Mimo to sam ten charakter przyczyny importu złota do Austrii nie wystarczyłby do osłabienia bardzo silnej sytuacji naszej waluty, jeśli nie przyjdą poważne niekorzystne zmiany w bilansie handlowym, co nie będzie wykluczone, zwłaszcza po wejściu konwencji brukselskiej w życie.

Niebezpieczeństwo tego rodzaju grozi nam nie tylko eo do cukru, lecz także eo do węgla brunatnego czeskiego, wypieranego z Saksonii i Niemiec południowych przez węgla niemiecki, dalej eo do drzewa w skutek tego, że kilkadziesiątletnia wzorowa gospodarka lasowa w Niemczech umożliwi właśnie obecnie znaczny rozwój eksploatacji tamtejszych lasów. Pomijając kwestję wywozu bydła, która będzie zależała w pierwszym rzędzie od ułożenia się stosunku handlowo-politycznego z Niemcami, nie można też zapominać, że na wzrost eksportu fabrykatów z Monarchii wcale nie można liczyć.

Dalsza przyszłość naszej waluty nie jest zatem tak pewna, jak jej obecna pozycja. W każdym razie jednak dopiero za rok przyjdzie zastanawiać się nad czasem, w którym banknoty na żądanie będą musiały być wymieniane na złoto w kasach bankowych.

Zastój gospodarczy ubiegłego roku znajduje ciągłe wyraz w sprawozdaniach i bilansach banków, przedsiębiorstw kolejowych i akcyjnych przedsiębiorstw przemysłowych. Dywidendy za r 1901 są prawie bez wyjątku niższe, niż za r. 1900.

Z przedsiębiorstw kolejowych kolej północno-zachodnia, która w zeszłym roku wypłaciła państwu 120.000 koron tytułem częściowego zwrotu gwarancji procentów za dawniejsze lata, w tym roku znów apeluje do państwa prawie o milion koron na tę gwarancję. Przyczyną jest nie tyle spadek dochodów, eo wzrost wydatków, spowodowany głównie koniecznością wymiany progów na wielkiej przestrzeni.

Kolej północna ces. Ferdynanda daje dywidendę o 40 koron niższą, niż za rok 1900 (230 koron zamiast 270). W z. r. państwo partycypowało w zyskach kolei północnej kwotą 1 i ćwierć miliona koron. W tym roku w skutek spadku zysku z ruchu kolejowego o 30%, udział ten zupełnie ustaje.

Dotychczasowy przebieg bieżącego roku gospodarczego odbywa się pod nieco lepszymi auspicyami, niż r. 1901. Grożące na koniec r. 1903 przesilenie cukrowe teraz jeszcze nie wywrze swych ewentualnie ujemnych wpływów, choć bardzo niska cena światowa cukru i nadmierne jego zapasy już i w tym roku sprowadzą pewne ograniczenie produkcji. Banki znalazły pewną kompensatę za niski procent, słabą podaż weksli i wielką konkurencję w interesie eskontowym — w ożywionym pokupie na renty, obligacje gminne, listy zastawne i t. p., które, zaniebdywane przez długie czasy, obecnie w znacznych ilościach przeszły z kas bankowych w ręce szerokiej publiczności. Działalność emisyjna przyniesie im także niezły dochód.

W dziedzinie przemysłu żelaznego nastąpiła niezaprzeczenie poprawa sytuacji, mimo że roczne sprawozdanie Towarzystwa alpejskiego, wykazującego zmniejszenie się zysku o dwa miliony koron, utyskuje na stale niskie ceny. Są one jednak w rzeczywistości już i teraz lepsze, niż w r. z. To samo sprawozdanie przyznaje, że zbyt znacząco się poprawił. Podobae wiadomości przychodzą ciągle z Niemiec, gdzie poprzedni zastój przełamany już od kilku miesięcy. Niemiecki przemysł żelazny w danej chwili eksportuje nawet wiele — jakkolwiek nie ma na tem znacznego zysku.

Dla rolnictwa rok bieżący zapowiada się na razie również nie najgorzej, gdyż sprawozdania o stanie zasiewów w Monarchii brzmią korzystnie, a równocześnie ze Stanów Zjednoczonych nadchodzą wprost przeciwne wiadomości, eo spowodowało tam dość silną i nagłą zwyżkę cen przemy. R. B.

## Polacy na obczyźnie.

Z Berlina donoszą, że kwestya obsługi duchownej dla polskiej kolonii berlińskiej dotąd jest nierozwiązana. W dzielnicy Moabit mieszka z górą dwa tysiące Polaków. W tamtejszym klasztorze, na siedmiu księży, tylko jeden rozumie po polsku. W skutek tego jest przeciążony pracą. Kazania polskie, które miały być wygłaszane eo dwa tygodnie, odbywają się nader nieregularnie, a na nabożeństwa polskie w niedziele i święta wyznaczono godzinę ósmą zrana, tak, że robotnik polski, po całonocnej ciężkiej pracy, nawet w te dni nie może zająć dłuższego wywczasu.

Te wszystkie skargi znalazły się na porządku dziennym wielkiego wiecu polskiego, który odbył się niedawno w Berlinie. Zgromadzenie było nader liczne. Na wniosek p. Grobelnego, uchwalono wysłać do ks. kardynała Koppa petycję, domagającą się zmiany czasu nabożeństw, regularnych kazań polskich i dla dziatwy polskiej nauki przygoto-

14)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Ostatnie dni Pekinu“ przez Piotra Loti'ego).

III.

(Ciąg dalszy).

Pierwszy wieczór mego pobytu w Pekinie smutny tak, jak wieczory podróży, ale jeszcze banalniejszy, nudniejszy. Robotnicy skończyli już naprawiać ścianę w moim pokoju; świeże wapno roztaeja w około woń wilgotną i zimno aż do szpiku kości, a ponieważ nie ma tu żadnych sprzętów, mój służący rozciąga na ziemi materac z masztowca, a potem zabiera się do sporządzenia stołu ze starych skrzyń. Moi gospodarze są tak uprzejmi, że przysyłają mi opał — i ów ogień węglowy dopełnia w mojej wyobraźni obrazu nędzy europejskiej, w jakiejś norze na przedmieściu... Jakże mieć wrażenie, że się jest w Chinach, w Pekinie, tuż blisko tajemniczych zakątków i cudownych marmurowych pałaców?...

Co do francuskiego ministra, do którego mam polecenie od naszego komendanta, dowiaduję się, że nie mając już dachu nad głową, prosił o przytułek w poselstwie hiszpańskim i że leży chory na tyfus — epidemiczny, z powodu zatrutej wszędzie wody — i że nikt obecnie widzieć się z nim nie może. Mój pobyt w tej wilgotnej norze może się jeszcze dłużej przeciągnąć, niż myślałem. I patrzę z melancholią przez zapotniałe szyby na dziedziniec, pełen połamanymi meblami, a na to wszystko spływa z wolna zmkrok wraz ze śniegiem...

Któżby mi był powiedział, że na drugi dzień, szczególniejszym zwrotem fortuny będę spał na złoconych materacach wiel-

kiego cesarskiego łoża, w samym środku zakazanego miasta, w pośród bajecznej fantasmagoryi?...

19 października.

Budzę się skostniały od wilgotnego zimna, na ziemi, w mojem mieszkaniu biedaka, gdzie woda spływa z murów a piec dymi.

Inatychmiast idę spełnić polecenie, dane mi przez admirała do głównego komendanta naszych wojsk lądowych, generała Voyron, który mieszka w jednym z sąsiednich domków.

W podziale tajemniczego „miasta Żółtego“ pomiędzy dowódców armii sprzyjnie rzonych, jeden z pałaców cesarzowej przypadł w udziale naszemu generałowi. Zamieszkał tam na zimę, niedaleko pałacu feldmarszałka Waldersa i jest tak uprzejmy, że daje mi gościnność u siebie. On sam wraca dziś do Tientsin; otóż, przez tydzień czy dwa jego nieobecności, będę tam mieszkał wraz z jego adjutantem — jednym z moich dawnych kolegów — który ma polecenie urządzić na potrzeby służby wojskowej tę rezydencję z bajki.

Jakaż to zmiana w porównaniu z moimi bielonymi ścianami i dymiącym piecem!

W każdym razie mój wstęp do „Żółtego miasta“ odbędzie się dopiero jutro rano, bo mój znajomy adjutant wyraża uprzejme życzenie pojechać naprzód do naszego trochę zniszczonego pałacu, aby miejsce dla mnie przygotować.

Nie mając więc już dzisiaj żadnej służbowej czynności, przyjmuję propozycję jednego z członków francuskiego poselstwa, żeby z nim pójść zwiedzić świątynię Nieba. Śnieg zresztą ustał; ostry wiatr północny, który dą nie przestaje, spędził chmury i słońce świeci na bardzo bładem niebie.

Według planu Pekinu, świątynia Nieba, największa ze wszystkich, znajduje się o pięć

czy sześć kilometrów ztąd oddalona. I podobno ma się ona znajdować w głębi parku zarosłego stuletniami drzewami, otoczonego podwójnym murem. Przed tymi dniami zniszczenia wstęp do tej miejscowości był wszystkim wzbroniony; sami tylko cesarze przychodzili tam raz na rok i zamykali się na cały tydzień w celu uroczystej ofiary, do której przygotowywali się długiem oczyszczeniem i rozmaitymi obrzędami.

Aby tam się dostać, trzeba najprzód wyjść z tych wszystkich gruzów i popiołów, wyjść przedewszystkiem z „tatarskiego miasta“, gdzie się znajdujemy, przejść przez kolosalne bramy i straszne mury i dostać się do „chińskiego miasta“.

Te dwa miasta, murami otoczone, które razem tworzą Pekin, formują dwa olbrzymie kwadraty, a w tatarskim mieście, w samym środku, jeszcze w wale fortecznym znajdują się owo „Żółte miasto“, gdzie będę mieszkał jutro.

Wychodząc z szanacu, stanowiącego granicę dwóch miast, gdy „miasto chińskie“ ukazuje się w kolosalnem obramowaniu wrót, doznaje się zadziwienia, widząc wielką arterję żywą i okazałą jak za świetnych czasów, w tym Pekinie, który zdawał się nekropola; jest to prawdziwa niespodzianka złoceń, barw, tysiąca kształtów, potworów, wystrzelających nagle ku niebu, hałasu, muzyki i odgłosów.

Atę jakże bardzo to życie, ten ruch i ta okazałość chińska są dla nas rzeczą niepojętą i niezrozumiałą... Pomiedzy tym światem a naszym, eo za przepaścista różnica!...

Wielka arterya ciągnie się przed nami, szeroka i prosta; droga, gościniec długości trzech, czy czterech kilometrów, prowadzący do drugiej równie monumentalnej bramy, która ukazuje się w oddali, zdobna w wieżę z rogatym dachem i otwarta w czarnym murze, graniczącym z pustką zewnętrzną. Domy te bez pięt, ciągnące się po dwóch stronach drogi, wyglądają jakby zrobione ze złotych koronek; od góry do dołu połyskują

przeźrocyste boazery frontów; w górze wienczą je wykwintne rzeźby kapiące złotem, z pomiędzy których strzelają w górę szeregi złotych dragonów. Wyżej od tych kruchych domków unoszą się słupy czarne, pokryte złotem literami i długie żerdzie lakowane na czarno i złoto, które służą do utrzymania w powietrzu dziwnie przerażających emblematów, mających rogi, szpony i twarze potworów.

Po przez tumany kurzu i we mgle słonecznej, widać, jak oko zasięganie, połyskujące złoceń, wykrzywione smoki i chimery. A ponad to wszystko, w poprzek drogi ukazują się w powietrzu zadziwiająco lekkie łuki tryumfalne będące czemś prawie nadpowietrzem, z wycinanego drzewa, podtrzymywane jakby masztami okrętowymi — i powtarzające na niebie nieznośną dziwaczność kształtów, niemitych oku, grożące szponami, rogami pokroczonymi, fantastycznymi bestyami.

Kurzawa, wiekiusta i wszechwładna kurzawa, przyémiewa przedmioty, ludzi, tłum, z którego dochodzą odgłosy przekleństw, gongów i dworków i to wszystko miesza się z sobą jak zatarty obraz.

okiej drodze, na której grzęźnie piele, pełno się snuje pieszych widzianych jak we mgle. Monbłądy mongolskie, idące w kade i wełniste, powiązane z sobą nny szereg, powolne i uroczyste annie, jak wody rzeki unoszące m tumany pyłu, w którym dusi... — Idą, sam niewiem gdzie, głębie tybetańskie czy monety, niosąc bezmyślnym i nieruchem tysiące pak towarów, powzór rzek i kanałów, które także woich wodach wypakowane toskie tchouen, wielkie łodzie ma-

(Ciąg dalszy nastąpi).

wawczej do Sakramentów św. w mowie ojczyściej.

Kolonia polska w Berlinie, składająca się przeważnie z warstw rzemieślniczych i robotniczych, zmuszona została dawać sobie radę sama. Trzeba przyznać, iż w większości wypadków radzi sobie doskonale. W łonie jej powstała i wyrzobiła się działość, którzy pilnie strzegą interesów narodowościowych i podsycają nieustannie wśród współpracowników obywatelskie i patriotyczne.

Z innego wychodźczego guiazda polskiego, z Westfalii i prowincji nadreńskich, nadechodzą niewesołe wieści. Z powodu przesilenia przemysłowego, zarządy kopalni i zakładów fabrycznych zmniejszają liczbę robotników. Ofiarą padają w pierwszym rzędzie robotnicy polscy.

Z Kopenhagi piszą do *Dziennika Północnego*:

Dziewięć lat temu, na wiosnę 1893 r. wyjechało z Galicji do Danii 400 robotników polskich, aby w tych krajach zamorskich, szukać choćby lekiego zarobku. Była to pierwsza partya, odtąd zaś liczba wychodźców wzrosła znacznie.

Pierwszych wychodźców wziął pod swoją opiekę obywatel duński Edward Ortved, urodzony w Kopenhadze jako luteranin, lecz obecnie od dłuższego już czasu gorliwy katolik i kapłan. Zainteresował się był od dawna żywo historią narodu polskiego, do którego żywił szczerą sympatię. Zetknawszy się z robotnikami galicyjskimi, nauczył się polskiego języka praktycznie i odtąd każda partya polskich wychodźców znajduje w nim przyjaciela i opiekuna.

Z każdym rokiem rosła liczba Polaków w Danii, aż w r. 1900 doszła do 2600.

Zajęci rolni robotami, ludzie ci bawią w Danii blisko ośm miesięcy. Tylko jakich 30 zostaje przez zimę, reszta zaś wraca do Galicji z zarobkiem, który wynosi 100 do 130 złotych reńskich. Rozumie się, że mowa tu o zarobku czystym. Kobiety przynoszą z sobą 100—120 zł., mężczyźni 115 do 130. Ztąd łatwo wynioskować, że płaca ich jest dość wysoka. Przytem mają zupełną wolność religijną.

Z drugiej strony prowadzenie się polskich robotników jest nienagane. W roku 1901 n. p. miała policja tylko jeden raz powód do interwencji.

Z darów zbieranych w polskich krajach przez kilka zim, postawił ksiądz Ortved w Mariebo, na wyspie Laaland, kościół pod wezwaniem św. Stanisława. Odprawia w nim co niedziela nabożeństwo, w ciągu tygodnia zaś jeździ po dworach luterskich pracodawców, odprawia dla robotników polskich Mszę z kazaniem, udziela Sakramentów i ułatwia trudności, nadarzające się im bądź w stosunku do pracodawców, lub w innych wypadkach.

Także polskie siostry sprowadził ksiądz Ortved do swojej stacji misyjnej. Wniosły one klasztor w celu wychowywania dzieci przedewszystkiem polskich, mają nadto szkołę dla kobiet, a gdy tylko znajdzie się zdolny polski ksiądz, który zechce przybyć do Danii, zostanie otwartą także szkoła dla mężczyzn.

Polska misya w Danii nie posiada żadnych funduszy. Musiał więc ks. Ortved i dotąd musi starać się u ziomek swej owczarni o środki do prowadzenia swej pracy, a nawet na własne utrzymanie. Biskupi polscy polecali go gorąco i popierali jego pracę swymi ofiarami. Zeszłego roku ks. kardynał Ledóchowski przysłał mu 1000 lirów na jego cele, wyrażając mu swe uznanie.

Wracając do robotników dodać jeszcze należy, że najwięcej ich pracuje w majątku hr. Reventlowa. Od r. 1898 bywa tam przy burakach 180—200 dziewcząt galicyjskich. Mieszkają one w kilku izbach wielkiego mrowianego domu. W dwóch izbach urządzono jadalnię, w osobnej zaś izbie mieszka ich starszy, który przywiózł je z kraju, zawarł w ich imieniu kontrakt i za nie załatwia wszelkie sprawy. Płaca u Reventlowa wynosi koronę dziennie, w czasie żniwa 1 kor. 25 oerów. Prócz tego pracownicy dostają na osobę 30 i pół funta kartofli i na podróż z Galicji i do Galicji 42 korony.

Opinia powszechna głosi, że robotnik polski pracuje bardzo dobrze, warunków kontraktu dopełnia sumiennie, nigdy nie uskarża się na zmęczenie, jest zawsze wesoły i przy robocie ciągle śpiewa.

## Z Petersburga.

(Nowy minister spraw wewnętrznych. — Morderca ministra Sipiagina).

Nowo mianowany minister spraw wewnętrznych Plewe, przyjmując dnia 19 b. m. w pałacu ministerstwa urzędników, wygłosił do nich mowę o zmarłym ministrze Sipiagu, którą to mowę zakończył słowami: „Pokój popiołom człowieka, który pozostawił nam budujący przykład celowego poglądu na świat i niezachwianego wypiekania obowiązków. Obejmując ippo nim urząd, błagam

Najwyższego o obdarzenie mnie siłami moralnymi, abym mógł przykład ten naśladować. Rozum historyczny naszego czasu tak jest głęboki, znaczenie wypadków powszechnych, które przeżywamy, tak wielkie, że stan, przez nie wytworzony, wymaga nie słów, lecz czynu. W poruczonej nam przez monarchę sprawie, zapraszam panów do pracy rozumnej, błogiej i spokojnej i wymagam, uczciwego i umiejętnego współprawnictwa“.

O nowym ministrze podają dzienniki następujące jeszcze szczegóły:

Urodził się w Warszawie z ojca ewangelika uważającego się za Polaka, i z matki prawosławnej; spędził lata dzieciństwa w otoczeniu polskim. W Warszawie kończył szkoły, tam miał licznych kolegów, z którymi dość długo utrzymywał przyjazne stosunki. Nawet wówczas, gdy przez pewien czas w roku 1878 zajmował stanowisko podprokuratora warszawskiej Izby sądowej, bywał w towarzystwach polskich i najpoprawniej mówił po polsku. — Są podobno artykuły prawnicze w dawnych rocznikach *Gazety Sądowej* drukowane z podpisem Władawa Plewego. Dalsza karyera Plewego najmniejszego śladu nie tylko polskości, ale i sympatii dla Polaków nie objawia.

Now. *Wremia*, pisząc o nowym ministrze spraw wewnętrznych, powiada, iż jemu przypadło w udziale wytrzymać uporczywy nacisk separatyzmu finlandzkiego, z którym walczył, ani na krok nie odstąpił od zasad rosyjskiego męża stanu. Ani jednostronne umieszczenia, ani nagłe decyzje i środki nie leżą w charakterze nowo mianowanego ministra.

O mordercy ministra Sipiagina nadechodzą następujące prywatne informacje:

Morderca Balmaszow pochodzi ze Saratowa, miasta znanego z ruchu wolnomyślnego. Balmaszow jest synem szlachcica, którego w Saratowie zaliczano do rewolucjonistów. Ojciec jego posiadał wielką bibliotekę, złożoną z książek zakazanych w Rosyji i rozszerzał je wśród ludu. Syn więc wyrósł w atmosferze rewolucyjnej.

Powodzenie zamachu i fakt, że Balmaszow mógł dotrzeć do samego pałacu, przypisują nieopatrzności policji. Miał on bowiem na sobie umundurowanie niezgodne z przepisami wojskowymi. Pantalony były innej barwy niż przepisana. Nosił kolorową krawatkę, na którą przepisy nie pozwalają, i nie miał rękawiczek. Gdyby policja była zwracała na niego baczniejszą uwagę, nie mogłaby była tego nie dostrzedz. Rewolwer był nabity kulami wybuchowymi, które wywołały straszne rany. Zład też wynikł szybki proces rozkładu ciała, tak, że pogrzeb musiał się odbyć natychmiast.

## KRONIKA

Lwów, 23 kwietnia.

— **J. P. Namiestnik** Leon hr. Piniński, w powrocie z Włoch, przybył wczoraj do Wiednia Do Lwowa przybyć ma w piątek wieczorem.

— **Złote gody ks. Adamów Sapiéhów.** W dalszym ciągu dnia wczorajszego złożyli osobiste życzenia dostojnym jubilatom:

P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki z małżonką, oraz deputacye obywateli ziemi przemyskiej i Związku ochotniczych straży pożarnych.

W skład deputacyi obywateli ziemi przemyskiej wchodził: prezes Rady powiatowej dr. Czajkowski, burmistrz m. Przemysła dr. Doliński, Wł. Bogdański, ks. dr. Drodz, dr. Dworski, p. Darowski, hr. Dzieduszycki z Aksmanic, p. Dembowski, p. Eustachewicz, p. Jocz, p. Jaruzelski, p. Konarski, hr. Krasicki, p. Władysław Krański, p. Kwiatkowski, p. Myszkowski, p. Jan Pawlikowski, dr. Ruczka, p. Tarnawski, p. Young, p. Woźniakowski, a nadto ceterę właścicieli: Olesko, Dmytrasz, Kiełtyka i Bryksa.

Deputacyę przyjęła ks. Jadwiga w towarzystwie ks. Władysława Sapiéhów.

Pierwszy przemówił imieniem obywatelstwa ziemi przemyskiej dr. Władysław Czaykowski, podnosząc w swej mowie pełne poświęcenia dla dobra kraju i ojczyzny życie dostojnych jubilatów, poczem wręczył ks. Jadwidze wspaniałe srebrny kosz kwiatów, na którego tacy mieści się napis: „Ziemia przemyska ofiarowuje książkę, która pierwsza była prezesową Tow. pań św. Wincentego á Paulo, kuchni taniej, Tow. sług, Tow. Alberta i t. d.“.

Następnie przemawiali: imieniem Rady miasta Przemysła burmistrz dr. Doliński, imieniem Tow. „Sokoł“ w Przemysku dr. Tarnawski, a imieniem właścicieli gospodarze: Dmytrasz i Kiełtyka. Ci ostatni wyrazili wdzięczność jubilatowi za starania, jakie niejednokrotnie podejmował, celem moralnego i materalnego podniesienia naszego włościanstwa.

Deputacya Związku ochotniczych straży pożarnych z prezesem dr. Zgórskim na czele, wręczyła ks. Sapiéhów wspaniałe adresy.

W ciągu popołudnia złożyli bilety wizytowe między innymi: JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Mniszek Tehorznicki, hr. Marya Badeniowa, konsul niemiecki bar. Spesshardt z żoną i wiele innych osób.

Depesze z życzeniami nadesłali między innymi: Ojciec św. z błogosławieństwem dla jubilatów, JE. Kardynał ks. biskup krakowski kniaź Puzyna, JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński („W dniu złotych godów składam Księstwu w wyrazami najgłębszej czci najszczerze powinszowanie“), ks. Arcybiskup Bilezewski z Rzymu („Do błogosławieństwa, które Ojciec św. najmiłosiej udzielił dostojnym jubilatom, najserdeczniejsze łączę życzenia“), księża biskupi Pelczar i Fischer, ks. Archimandryta Sarnicki, JE. Jaworski imieniem Koła polskiego, Franciszek hr. Thun imieniem klubu prawicy Izby panów i imieniem własnem, ks. Fryderyk Schwarzenberg imieniem klubu czeskiej konserwatywnej wielkiej własności, Antoniowie Potocey, Stanisławowie hr. Tarnowscy, Adam Jędrzejowicz. Jarosław hr. Thun z Pragi, Zygmuntowie ks. Czartoryscy, ks. Ludwik Windisch-Gractz, Józefowie hr. Potocey z Warszawy, Mieczysław hr. Rey, hr. Tarnowscy z Chorzelowa, Janowie hr. Zamoysey, Julianowie ks. Puzynowie, Jerzowie ks. Czartoryscy, Stanisławowie Jędrzejowiczowie, Antoniowie hr. Wodzicy, Tomaszowie hr. Zamoysey, Józefowie ks. Jabłonowscy, JE. Stanisław hr. Badeni, Władysław hr. Russocki, ks. prałat hr. Potulicki, Stanisław hr. Dzieduszycki, Abrahamowiczowie, Zygmuntowie Żółtowscy, Andrzejowie Zamoysey, Mieczysławowie hr. Dunin-Borkowscy, Jan hr. Potocki, Tadeuszowie ks. Lubomirscy, Adamowa hr. Potocka, Władysławowie Gniewoszowie, Jan hr. Szeptycki, hr. Barwowsy z Ostrowa, Zdzisławowie i Antoniowie Skrzyńscy, Kazimierzowie Gorayscy, Karol hr. Drohojowski, Józefowie i Stanisławowie Brykczynscy, Aleksandrowie hr. Szeptycy, Marya ks. Lubomirska, Jadwiga hr. Branička, Stefan hr. Potocki, Adam Fedorowicz, Tadeuszowie hr. Dzieduszycey, Kraińscy z Tartakowa, krakowskie Towarzystwo rolnicze, Towarzystwo pań miłośniczek w Dublanach, rada gminy Niżankowice, wydział Rady powiatowej w Sokalu, rada zawodowa Stowarzyszenia pracy kobiet we Lwowie, gmina Korytułki, nadworniański oddział Towarzystwa gospodarskiego, OO. Bazylianie z Michałowki i wiele innych.

— **Sprostowanie.** Niektóre dzienniki podały za *Gazetą Świąteczną* wiadomość, jakoby Stanisław Henryk hr. Badeni, syn b. Marszałka krajowego, ubiegał się o katedrę statystyki na lwowskim Uniwersytecie. Otóż wiadomość ta — jak się dowiadujemy — pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

— **Budowa kolei Lwów-Sambor-granica węgierska.** W skutek przeprowadzonej licytacyi co do wykonania nawierzchni kolejowej i zwirowania tejże w oddziałach 5, 6, 7 i 8 budującego się szlaku Lwów-Sambor, c. k. kolei państwowej: Lwów-Sambor-granica węgierska, c. k. kierownictwo budowy we Lwowie, działające na mocy udzielonego mu przez c. k. Ministerstwo kolejowe upoważnienia, oddało odnośne roboty budowlane, względnie dostawy, przedsiębiorstwu „Gwalbert Ziembicki i Feliks Ilnicki we Lwowie“.

— **Krajowa spółka melioracyjna.** Pod tą firmą powstaje we Lwowie nowa instytucja, której zadaniem będzie: popieranie zarobku i gospodarstwa członków, przez organizowanie i przeprowadzanie melioracyi rolnych, oraz wyrabianie i udzielanie kredytu na cele melioracyi.

Kapitał obrotowy spółki powstanie ze składek członków, z udziału tychże w zyskach, tudzież funduszy obcych, jak: wkładki i pożyczki do obrotu zaciągniętych. Dyrekcya składać się będzie z trzech dyrektorów, których wybierać ma walne zgromadzenie na propozycyę Rady nadzorczej z pośród członków spółki absolutną większością głosów na przeciąg lat sześciu. Oprócz tego wybrani będą trzej zastępcy dyrektorów w ten sam sposób, jako członkowie dyrekcji. Prawo proponowania jednego członka dyrekcji przysługiwać będzie Bankowi krajowemu we Lwowie, a także i każdej innej finansowej lub publicznej instytucji, jak długo ta będzie członkiem spółki z udziałem co najmniej 20.000 K. Najmniejszy udział członka wynosi 200 K.

— **Dyrektorem** Zakładu sierót w Drohowyżu w miejsce ś. p. Stepka, zamianowała rada administracyjna fundacyi Skarbkowskiej p. Mieczysława Walichewicza.

— **Z Izby sądowej.** W tutejszym sądzie powiatowym s. III przed sekretarzem p. Baczynskim rozpatrywaną była dziś przed południem skarga Spółki wydającej *Nowe Słowie*, wniesiona przeciw wydawnictwu *Nowego Słowa Polskiego*, o naruszenie praw autorskich tej Spółki przez nieprawne używanie tytułu *Słowo Polskie* i przez naśladowanie postaci zewnętrznej czasopisma *Słowo Polskie* z tak małemi i tak nieznanymi zmianami, że publiczność tylko przy szczególnej uwadze może rozpoznać różnicę.

Imieniem Spółki wydawającej *Słowa Polskiego* występował adw. dr. Cisek, ze strony wydawnictwa *Nowego Słowa Polskiego* jawili się dr. Tadeusz Rutowski i dr. Witold Lewicki osobiście, dwóch innych pozwanych pp. Stanisława Rossowskiego i Tadeusza Romanowicza zastępował adw. dr. Reiter.

W skardze swej przytacza Spółka wydawca *Słowa Polskiego* między innymi argumentami, że tytuł *Nowe Słowo Polskie* drukowany jest tym samym drukiem co dawny tytuł *Słowa Polskiego*, przyczem wyrazy „Słowo Polskie“ są szczególnie uwydatnione, a wyraz „Nowe“ jest tylko dodatkiem.

Skarga podnosi dalej, że sam tytuł „Słowo“, nawet bez żadnych dodatków byłby wystarczającym do naruszenia prawa autorskiego, gdyż wyraz ten stanowi główną cechę tytułu tego tak dalece, że publiczność przyzwyczajona była kupując tę gazetę, używać tylko wyrazu głównego „Słowo“. Co się tyczy zewnętrznej formy to podobnie jak *Słowo Polskie* ma także i *Nowe Słowo Polskie* dodatek „wychodzi dwa razy dziennie“, dalej, że w tych samych miejscach znajdując się rubryki o cenie prenumeraty i anonosów i że te ostatnie są nie tylko pod względem tekstu ale i rodzaju druku naśladownictwem. Także i cały wygląd *Nowego Słowa Polskiego* pod względem układu artykułów jest zupełnie podobny do *Słowa Polskiego*.

Skarga zaznaczywszy w końcu, że wydawnictwo *Nowego Słowa Polskiego* chciało wprowadzić publiczność w błąd, kończy swe wywody żądaniem, aby sąd wydał pozwanym zakaz dalszego używania oznaczenia *Nowe Słowo Polskie* tudzież postaci zewnętrznej tego czasopisma.

Zastępca pozwanych dr. Reiter podniósł, że żądanie skargi wydania bezwarunkowego zakazu wydawania *Nowego Słowa Polskiego* pod takim tytułem nie jest uzasadnione ustawowo, a na poparcie swego twierdzenia powołuje się w tym względzie na motywa rządowe i parlamentarne ustawy z r. 1895. Dr. Reiter zbijając następnie zarzut skargi, jakoby wydawnictwo *Nowego Słowa Polskiego* wprowadzało publiczność w błąd, zaznacza, że zarzut ten nie ma podstawy. *Nowe Słowo Polskie* bowiem zarówno formatem jak drukiem jest odmienne od *Słowa Polskiego*, tak dalece, że pod tym względem nie ma dwóch zdań. Zbijając następnie zarzut skargi co do dodatku „dwa razy dziennie“ i rubryk „ogłoszenie o prenumeracie“ wskazał zastępca prawny inne dzienniki, które w ten sam sposób i na tych samych miejscach takie same dodatki zamieszczają.

W końcu wniósł dr. Reiter o powołanie znawców, że maszyna rotacyjna *Nowego Słowa Polskiego* nie może wydłaczać w innym formacie jak w tym w jakim wydłacza, i że zamówiona została zaraz w pierwszych dniach po założeniu pisma.

Dr. Rutowski zaznacza, że wydawnictwo *Nowego Słowa Polskiego* używało wszelkich środków, aby zaznaczyć, że jest innym aniżeli *Słowo Polskie*. Przyznał dalej, że w odezwie wydanej do publiczności podniesiono, iż *Nowe Słowo Polskie* wydają ci sami ludzie, którzy wydawali *Słowo Polskie*, ale równocześnie zaznaczono, iż jest to *Nowe Słowo Polskie*. Odpierał dalej zarzut, jakoby pod względem zewnętrznej formy było *Nowe Słowo Polskie* podobne do *Słowa Polskiego*, gdyż brak podstawy tego zarzutu stwierdzić można nawet zmysłem dotykania.

Dr. Lewicki sprostował następnie niektóre mylne fakta podane w skardze a w szczególności podniósł, iż nie jest wydawcą *Nowego Słowa Polskiego*, oraz, że pp. Romanowicz, Rutowski i on nie byli nigdy płatnymi współpracownikami *Słowa Polskiego* lecz naczelnymi redaktorami, wyznaczonymi przez radę nadzorczą spółki wydawniczej. W końcu w obszernem przemówieniu skreślił powody, które skłoniły członków dawnej redakcyi *Słowa Polskiego* do secesyi i do założenia nowego pisma.

Na tem zamknął sędzia p. Baczynski rozprawę stron, zastrzegając sobie termin trzydniowy do wydania orzeczenia.

— **Zamiast** wieńca na trumnę ś. p. Alojzego Ernesta Strenga, c. k. rady sądu krajowego i naczelnika sądu w Bolechowie, złożyli urzędnicy tegoż sądu na rzecz budowy kościoła św. Elżbiety we Lwowie kwotę 45 K.

— **Ślub.** We wtorek, 29 b. m., o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w kościele św. Mikołaja ślub panny Zofii Riedłówny, córki kupca i obywatela m. Lwowa Jana i Klary Riedłówny, z p. Rudolfem Borthem, kapitanem-audytorem.

△ **Znikła bez śladu.** Julia Fnławka, zarobnica, zamieszkała przy ul. Tkackiej 2 a), doniosła wczoraj policji, że córka jej, 5-letnia Antonina wydaliwszy się w niedzielę z domu, znikła bez śladu.

Fuławkówna jest jasną blondynką i ubraną była w jasnoróżową barchanową sukienkę, jasny popielaty fartuszek i włóczkową koloru ciemnoczerwonego chusteczkę.

△ **Kronika policyjna.** Ubiegłej nocy dostali się złodzieje po wybieciu muru w piwnicy do sklepu korzennego p. Sądowskiego, przy placu Kapitulnym i skradli rozmaite towary korzenne na łączną kwotę 200 K.

Zgubiono książeczkę pocztowej kasy oszczędności, opiewającą na kwotę 5 K. 6 h.

W ogrodzie realności przy ul. Żółkiewskiej 38 znaleziono wczoraj kilka sztuk bielizny, porzuconych prawdopodobnie przez złodzieja.

Do zamkniętego sklepu Hermana Rapaporta, przy ul. Ormiańskiej 10, dostał się wczoraj między godziną 1 a 3 po południu niewyśledzony dotychczas rzezimieszek, który rozbijwszy stojące tam dwa biurka, zabrał jedynie portfel z weksłami, wagę i pudełko papierosów.

— **Egzamin** z kobiecych robót ręcznych przed komisją egzaminacyjną w Samborze, rozpoczęcie się 12 maja b. r. Podania udokumentowane należy wnosić do dyrekcji seminarium w Samborze do 4 maja b. r.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Radosław Julian Pereplys-Dolnicki, uczeń gimnazjalny, w 18 roku życia.

W Pruchniku, dr. Władysław Tadeusz Rodoń, lekarz okręgowy, w 32 roku życia.

— **Rada m. Stanisławowa** uchwaliła zaciągnąć znaczniejszą pożyczkę inwestycyjną na dokonanie kanalizacji i zaprowadzenie wodociągów.

— **Ze Stryja** nam donoszą: Onegdaj w sali resursy odbył się wieczór muzyczny z łaskawym współudziałem znanej z estrady koncertowej pani Maryi Majerowej.

Licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała pieśni Niewiadomskiego i Bersona odśpiewane z niezwykłą brawurą i techniką przez p. Majerową. Sympatycznej śpiewaczce wręczono kosz kwiatów.

— **Wystawa maszyn.** Dnia 30 b. m. odbędzie się w Przeworsku staraniem oddziału łańcuchowo-jarosławskiego gal. Towarzystwa gospodarskiego wystawa maszyn i narzędzi do uprawy roli, połączona z próbami i konkursem.

— **Falszywe 500-rublowki** — donoszą w dalszym ciągu pisma warszawskie — są znakomicie podrobione i jedynie zdradza je portret, zrobiony farbami wodnymi na czystym polu lewem, ten bowiem wycięty jest na bibułce i wklejony w papier rozcięty, a gdy warstwy się rozejdą, wówczas dopiero można poznać fałszerstwo. Jest to stanowczo robota zagraniczna, do której użyto kosztownych maszyn litograficznych i gdzie można było pracować nad fałszerstwem z całą swobodą.

Ostatecznie z 48 banknotów, puszczonego w kurs przez owego nieznanego nabywcę renty u p. Pinczewskiego, policja śledcza odnalazła 47 sztuk i jeden tylko banknot jeszcze kursuje. Sprzedawca fałszywych banknotów oczywiście uciekł już z miasta, a cała strata, wynikająca z wymiany tych banknotów przypada tymczasowo na dom bankowy W. Landau.

— **Milionową defraudację** odkryto — jak donosi *Tag* — w Eydtkunach w zarządzie kolei libawskiej. Towarzystwo kolejowe poniosło stratę przeszło miliona rubli. Dyrektor i inżynierowie rachowali wyższe ceny za materiały i sprzedawali węgle. Kilku obwinionych aresztowano.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Najj. Pan** — jak telegrafują z Wiednia — zwiedził wczoraj muzeum austriackiego Towarzystwa ludoznawczego, które zbiera ubiory i wyroby domowe wszystkich narodowości austriackich.

**Wystawa.** W pierwszych dniach maja b. r. urządza lwowskie Towarzystwo sztuk pięknych zbiorową wielką wystawę prac artysty Tadeusza Rybkowskiego. Z braku bliższych adresów zarząd Towarzystwa zwraca się tą drogą z prośbą uprzejmą do osób, które posiadają obrazy prof. Rybkowskiego, aby zechciały nadesłać je do kancelarii Towarzystwa sztuk pięknych we Lwowie.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dzisiaj we środę (wznowienie) „Pocafunek“ (Hubiczka), opera komiczna w 3 akt. Fryd. Smotany. Debiut panny Róży Rechen-Rosławskiej i W. Turzańskiego.

## Gawędy londyńskie.

Burghley, 16 kwietnia.

Kiedy, na początku bieżącego roku, oznajmiono, że król Edward zaniechał zamiaru odwiedzenia południowej Francji — co zwykł był czynić każdej wiosny — nawet *Times* nie zdołał oprzeć się pokusie, by wiadomości tej nie wyzyskać w celu politycznym i nieogłosić, iż powodów monarszej decyzji należy szukać w nazbyt wrogiem usposobieniu francuskiej prasy i publiczności, zdradzającym się bezustannie demonstracjami na rzecz Boerów. Ale faktycznie, kwestya wyjazdu króla na stały ląd nie była wcale omawianą ani w przybojnej radzie, ani w gabinetowej, bo z powodu przygotowań koronacyjnych wycieczka ta była z góry wykluczona. Zastąpił ją król, z porady lekarskiej, trzytygodniowa żegluga na własnym jachcie dokola wybrzeży brytańskich, będąc zawsze w natychmiastowej komunikacji z ministrami państwa i dworu. Przedwczoraj wrócił do stolicy. Królowa, bawiąca od kilku tygodni w Kopenhadze, spodziewana jest w Marlborough-House za parę dni; równocześnie powrócą też z Danii księżstwo Walii w towarzystwie księżstwa Karolostwa duńskiego. Z początkiem maja nastąpi zmiana

królewskiej rezydencji stołecznej, przenosiny do pałacu Buckingham, wewnątrz przebudowanego po śmierci królowej Wiktorii i wspaniale odświeżonego. Marlborough House zostanie oddany królewiczowi.

Mało komu wiadomo, że ochmistrzynią czworga dzieci księżstwa Walii jest... Polka! Była ona przed laty boną małej księżniczki May (Maryi) Teek. potem trochę damą do towarzystwa samej księżnej, w kłopotliwym gospodarstwie „Białego Pawilonu“ w Richmond. Po zaręczynach księżniczki z nieszczęśliwym ks. Klarency, jego nagłej śmierci i przyspieszonym ślubie księżstwa Yorku, dawna bona zamieszkała w skromnym apartamencie w dzielnicy Pimlico, z dość szczupłą pensyjką — ale z nadzieją lepszych czasów. I nie zawiodła się, bo prawie natychmiast po zgonie królowej Wiktorii otrzymała wezwanie do York-House — i już tam pozostała, mając sobie powierzoną opiekę nad królewskimi wnuczkami. Poznałem tę panią przed dwoma laty, w domu słynnej autorki „Szkoły Świętych“ pani Craigie, i z ciekawioną nazwiskiem, *Madame Brieka*, zapytałem o narodowość. Otrzymałem odpowiedź charakterystyczną:

— Przypuszczam, że jestem Polką. To c w moim nazwisku powinno się wymawiać, chociaż nikt mnie nigdy inaczej nie nazywał, jak „Brika“. Mój ojciec pochodził z austriackiego Szląska; byłem od dziecka pod wrażeniem, że albo ojciec, lub też dziad mój brał udział w walkach polskich. Ojciec przedniósł się był do Francji, ja się tam urodziłem. Ale — dołączył do trochem przykrym usmiechem — nie sądzę pan, że ojciec był jakim polskim hrabią! Całe swoje życie był — krawcem. I to — nawet bardzo biednym krawcem!

Czemu pani Brieka uważała za stosowne dać mi i tę ostatnią informację — nie wiem; domyślałem się, że w świecie tutejszych snobów próbowano obdarzyć ją tytułem „comtessy...“ A nie do pozazdrośczenia są kłopoty i utrapienia pani ochmistrzyni! Gdy n. p. nie można zwykłą drogą zbliżyć się do dworskiej atmosfery, próbuje się drogę — rozmaicie ubocznych. Zamawia się wspaniały tort na urodziny jednego z wnucząt — tort, wylukrowany imieniem i nazwiskiem własnym, pod jakimś genialnie obmyśloną wierszykiem — posyła się tort do York House z bilecikiem do *Countess Brieka* z prośbą o pozwolenie, by ta najuniżeńsza, najjaśniejsza, najsuperslatsywniej nieśmiała ofiara mogła zdołać śniadanie lub podwieczorek Jego lub Jej Królewskiej Wysokości „the darlingest darling“ i t. d. Jak tu różnić między szczerem uczuciem, a najwstrętniejszym snobizmem? Jedyną wskazówkę daje wielka znajomość świata, zwłaszcza londyńsko-amerykańskiego, tych sfer, w których zubożała „lady“, mająca wstęp na dwór, staje się opiekunką cór chicagowskich handlarzy i... pobiera za swój dostojny patronat sutą, stałą pensję!

Bardzo dużo mówi się tu i pisze o handlowo-przemysłowym zażędziu Anglii przez obywateli amerykańskich Stanów Zjednoczonych. Ta „amerykańska inwazyja“ jest faktem, bijącym w oczy coraz wyraźniej i w coraz liczniejszych kierunkach. Nadmienię tu tylko, że zaczęła się przed nie tak dawnymi laty od t. zw. „interesów komisowych“, prowadzonych w Londynie przez wytrawnych agentów nowojorskich, a doszła dziś do tego, że amerykańscy finansisci opalają prawie każde przedsiębiorstwo, wymagające olbrzymich kapitałów nakładowych, ale też zapewniające odpowiednie zyski. Przednią straż „zażędziu“ stanowili komisanci niezliczonych leków, patentowanych, pigulek, olejków i maści — towarów, nie wymagających żadnej skomplikowanej pracy wytwórczej, potrzebujących tylko zręcznej i upartej reklamy. Dzisiaj, Amerykanie budują sieć kolei elektrycznych w stolicy i na prowincji, obejmując znaczną część kontraktów rządowych na dostawę składowych części wojennych okrętów, stają do współzawodnictwa z krajowcami, gdy chodzi o przebudowanie dzielnic londyńskich, konstrukcyje żelaznych mostów nad morskimi odnogami w Szkocji i t. p. Meble amerykańskie wypierają systematycznie z magazynów krajowe wyroby, tak samo ma się z całym przemysłem skórnym. Gdziekolwiek zaś zawiąże się tu „interes amerykański“, tam też objawia się niebawem tendencja do zmonopolizowania danej dostawy, do t. zw. „kontroli wyłącznej“ — innymi słowy, do zaprowadzenia i tutaj osławianych „trustów“, które za oceanem wytrawiają miliardów w rodzaju Vanderbiltołów, Rockefellerów, Gouldów i t. d.

Tej właśnie amerykańskiej inwazyji bezpośrednim rezultatem jest przerażające obniżenie się poziomu moralnego w górujących sferach towarzyskich. Wielka arystokracja historyczna, związana majoratem, ubożająca skutkiem jego rosnących ciężarów i upadku rolnictwa, śle młodszych synów w szeregi „city-menów“ — aferzystów i spekulantów stołecznych śródmieścia — ci zaś zaszczerpiają na uniwersyteckim wychowaniu sportowo-atletycznym, szaloną namiętność sportu finansowego, spekulacyjnego. Namiętność ta,

podlegana niepowodzeniem, podsycona powodzeniem, zaraża w domu całe koło rodzinne; świat żeński patrzy bezustannie na bezgraniczny zbytek, otaczający żony, siostry i córki amerykańskich „business-menów“, na życie, codziennie budzące do nowych uciech i zadowoleń — kosztem, niebranym nigdy w rachubę. Więc kto tylko może — t. j. kto albo niewiele, lub nie już nie ma do stracenia — rzuca się w ten chaotyczny wir śródmieścia, który tam splywa i kotłuje, mając swe odnogi i źródła wszędzie, gdzie sięga berło króla „Omnium Britanniarum“ (jak głosi nowo ustanowiony tytuł monarchy), od ujść Nigru do Hong-Kongu, i od rusińskich osad w północnej Kanadzie do maoryjskich siedzib w Nowej Zelandyi. — Współczesna „young lady“ jest wprawdzie córką doskonale wytwornej matki (która za młodu była typową „bread-and-butter miss“), ale jest siostrą i kuzynką czcicieli muskułów, mięśni i złotego cielca. Czas jej jest podzielony między jej własnym klubem sportowo-atletycznym, salonami modniarek, domowym telefonem do śródmiejskich agentów giełdowych — wreszcie „życiem towarzyskim“ i teatrami, po których następuje częściej dziś hazardowna gra w karty, aniżeli bal!

Słyszałem niedawno od jednego z głosnych prawników, że biura jego kolegów stają się coraz więcej ścięciem niewypowiedzianych wstydów i brudów, płynących z buduarów wielkiego świata kobiecego. Musi tak być, jeśli się zważy, jak mało — stosunkowo mało — tych ruin i haniebnych „dénouements“ dochodzi do wiadomości publicznej przez trybunały sądowe, których posiedzenia są przecież szczegółowo reportowane w codziennej prasie. Ale echa strasznych katastrof przebijają się codziennie w prasowych działach ogłoszeń, w których się czyta nazwiska osób, do niedawna dobrze znanych w każdym salonie „West-end-u“, dziś szukających chleba i dachu, czasem... najprostrzej litości, jałmużny, wyratowania.

Ale — dość już o tej stronie wszechbrytańskiego medalu.

Edmund S. Naganowski.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

**Bank dla handlu i przemysłu w Krakowie.** W sobotę dnia 19 b. m. odbyło się w Krakowie ogólne zebranie akcjonariuszy Banku dla handlu i przemysłu. Przewodniczył wiceprezes Rady nadzorczej p. Franciszek Słęk, dyrektor krakowskiej Kasy oszczędności. W zebraniu wzięło udział 32 akcjonariuszy reprezentujących kapitał 1.982.400 kor. Dyrektor Zakrzewski przedłożył sprawozdanie z czynności Banku w roku ubiegłym. Czysty zysk wynosił 326.923 kor. Z tego przeznaczono do funduszu rezerwowego na ewentualne straty wekslowe 100.288 kor. resztę zaś z pozostałością z roku zeszłego, razem przeto 243.646 kor. pozostawiono do rozporządzenia ogólnego zgromadzenia. Nad sprawozdaniem wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp. Bzowski, A. Schütz, dr Bódnarski, Wielowiejski i B. Włodk. Wyjaśnieniu udzielali pp. Słęk, członek rady nadzorczej, Ramułt i dyrektor Zakrzewski. Po udzieleniu dyrekcji absolutorium, uchwalono rozdział 4% dywidendę do funduszu rezerwowego zwyczajnego przeznaczono 10.000 kor., do funduszu pensyjnego 5000 kor., na remunerację 6000 kor., resztę w kwocie 20.646 kor. wstawiono na rachunek roku przyszłego. Członkami rady nadzorczej wybrano: dra Władysława Lisowskiego, Leszka Wiśniowskiego, Juliana Tołłoczka i Leopolda Teitchenera. Członkami komisji rewizyjnej wybrani pp. Henryk Stryka i Tadeusz Oayszkiewicz, zastępcą Adolf Gläser.

### Targ zbożowy.

**Lwów, 23 kwietnia.** Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 9-20 do 9-40, pszenica na termin — do —, żyto gotowe 6-85 do 7-—, żyto na termin — do —, owies obrotowy gotowy 7-60 do 7-80, owies obrotowy na termin — do —, jęczmień pastewny 5-15 do 6-—, jęczmień browarny 6-25 do 7-—, rzepak — do —, linianka — do —, groch pastewny 7-50 do 7-75, groch do gotowania 8-50 do 12-—, wyka 7-50 do 8-25, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6-10 do 6-30, hreczka 7-25 do 7-80, kukurudza nowa 6-— do 6-20, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 48-— do 65-—, konieczyna biała 45-— do 90-—, konieczyna szwedzka 50-— do 90-—, tymotka 34-— do 40-—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 17-— do 17-25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 15-75 do 16-25 waranty — do —.

Usposobienie co do pszenicy stale dobre, ceny wykazują zwyżkę.

## OSTATNIA POCZTA

W kołach parlamentarnych w Wiedniu zajmują się żywo sprawą przyspieszenia toku dyskusji budżetowej. Okazało się, że ustanowienie tak zw. kontyngentu mówców, jest nie tylko zupełnie niepraktyczne, lecz przeciwnie opóźnia tylko tok dyskusji; mowcy bowiem wygłaszają tak długie przemówienia, że obrady wloką się w Izbie żółwim krokiem. Dotychczas załatwiła Izba posłów mniej więcej dopiero połowę budżetu; ponieważ ze „skontyngentowanych“ mówców zabierało głos do 21 b. m. łącznie 125, przeto pozostało jeszcze 185 mowców, nie licząc tych, którzy przemawiać będą przy „sprostowaniach faktycznych“ dalej przy przedłożeniach, które mają być równocześnie z budżetem załatwione, jak przedłożenie o handlu terminowym zbożem, o podatku od biletów kolejowych, o subwencji dla Towarzystw żeglugi parowej na Dunaju i t. d. Obliczają, że przyjąć ma jeszcze do głosu co najmniej 250 posłów, na to zaś, nie uwzględniając już nieprzewidzianych niespodzianek, potrzeba około 30 posiedzeń. Ponieważ w maju ze względu na równoczesne obrady Delegacji w Budapeszcie — odbyć się może najwyżej 15 posiedzeń Izby posłów., przeto sesja Izby posłów może się przeciągnąć aż w głąb czerwca, co dla wszystkich posłów byłoby bardzo niewygodne. Z tego powodu jest podobno projekt, aby konferencyje przewodniczących klubów przedłożył następujący projekt: Przewodniczący klubów mają wpływać na mowców ze swych stronnictw, by żaden nie przemawiał dłużej nad pół godziny; gdyby mimo to przemawiał który z nich dłużej, stronnictwo ma pozwolić, aby skreślono jednego z mężów tego stronnictwa, na liście mowców się znajdujących.

Głosowanie nad subwencją dla Pragi odbyło się spokojnie. Przypisują to toczącym się układom między Rządem a niemieckim stronnictwem ludowym.

Przeciw powyższej pozycji głosowali tylko Wszechniemcy, Niemcy ludowi, postępowi i centrum. Szlachta wiernokonstytucyjna głosowała za tą pozycją. Antisemici obecni w Izbie, a między nimi ks. Lichtenstein, głosowali również za subwencją. Dr. Lueger nie był obecny na posiedzeniu.

Pos. Demel wniósł wczoraj rezolucję, wzywając Rząd, aby na asanację Cieszyzna wstawił do budżetu kwotę 800.000 zlr.

Prezydium niemieckiego stronnictwa ludowego prowadziło wczoraj z P. Prezesem gabinetu dr. Koerberem rokowania, poczem ogłosiło, że jest z wyniku rokowań zadowolone.

Dzienniki poznańskie oświadczają ponownie z naciskiem na podstawie wiarygodnych informacji, że wiadomość jakoby skazani w procesie wrzesińskim i toruńskim zamierzali wnieść prośbę o ulaskawienie, jest zupełnie bezzasadna. Owszem jednoznacznie panuje przekonanie, że sprawę ostatnich wyroków należy wytoczyć przed forum parlamentu a tem samym opinii publicznej. Koło polskie ma też silny zamiar zajęcia się szczerze tą sprawą. Prezydium parlamentu niemieckiego zawiadomiło posłów polskich, że pożądana przez nich dyskusja o sądach postawi wkrótce na porządku dziennym. Przy tej sposobności *Kurier Poznański* stwierdza, iż ostatnimi czasy w tym właśnie odłamie prasy centrowej, który najmniej jest przychylny Polakom, a mianowicie w odłamie jej wschodnim, objawia się pewne żywsze zainteresowanie się sprawami polskimi. Tak n. p. *Schlesische Volksztg.* w ostatnich dniach kilkakrotnie zabierała głos w sprawach omawianych przez prasę polską i uważanych przez nią za żywotne.

Studentem polskim w Berlinie zabronił senat tamtejszego Uniwersytetu uczęszczania na zebrania i posiedzenia Towarzystw polskich. Studenci odnieśli się z zażaleniem do ministra oświaty od którego odebrali odpowiedź potwierdzającą zakaz senatu. Minister w odpowiedzi zaznacza, że w berlińskich Towarzystwach polskich uprawia się politykę narodowo-polską i dlatego pochwała zakaz senatu.

W Petersburgu obiega pogłoska, że minister oświaty generał Wannowski wniósł prośbę o dymisyje i że następcą jego ma zostać dotychczasowy wiceminister oświaty Stenger, były kurator warszawskiego okręgu naukowego.

Na adres belgijskiej Izby handlowej do króla, zawierający prośbę, aby król w interesie handlu i przemysłu interweniował na rzecz ogólnego prawa wyborczego, nadeszła od króla następująca odpowiedź: Rząd kró-

lewski, który ma na oku teraźniejszość i przyszłość i wiernie trzyma się przepisów konstytucji, ma obowiązek prowadzić taką politykę, którą uzna za stosowną dla dobra państwa.

Na bankiecie wojskowym w Hanowerze, danym z okazji odsłonięcia pomnika generała Rosenberga wygłosił cesarz Wilhelm dłuższą mowę, w której powiedział: „Największym szczęściem, jakiego może doznać w życiu oficer ze względu na obowiązki służbowe, jest zupełne zadowolenie w spełnianiu powinności. Dziś odsłonięty pomnik może być dla nas symbolem i przykładem. Kawał granitu: na nim rysy generała odlane w brązie. — Tak i wy powinniście pielęgnować ten kawał granitu naszej armii, zwany kawalerją. Niech się skryształizuje tak, aby każdy, kto go zechce ugryźć, połamał sobie zęby. W tym duchu podnoszę kielich i piję na uczczenie pamięci generała Rosenberga, na cześć niemieckiej kawalerji i najwybitniejszego jej przedstawiciela hr. Waldersee. Hurra!“

Prezydent Loubet wygłosił wielką mowę w Paryżu, ale nie polityczną czy wyborczą, lecz kulinarną. Prezydent zwiędził bowiem wczoraj wystawę kucharską. Na powitanie prezesa komitetu Marguery odpowiedział toastem humorystycznym. Prezydent zaznaczył, że Francja zawdzięcza swoją sławę nie tylko literaturze i sztuce ale i swej kuchni. Dzięki tej kuchni plebejusz jak wy i ja możecie przyjmować koronowane głowy. Nigdzie się tak nie je dobrze jak we Francji i Paryżu, dokąd przybywają krocie cudzoziemców. Kuchnia stanowi źródło dobrobytu Francji, a zatem panowie pielęgniucie dalej te świetne tradycje dobrej kuchni, pilnujcie sosów. Piję na wasze zdrowie. Mowa ta przyjęta oklaskami, pewno nie wywoła opozycji.

Wczoraj miał przemawiać prezes gabinetu Waldeck-Rousseau na zebraniu *Union du commerce* i przedstawił reformy, któreby połączyły wszystkie odcienia republikańskie.

W niedzielę zatem *le grand jour*, dzień wyborów. Agitacja we Francji doszła do punktu kulminacyjnego; wszędzie jednak odbywa się spokojnie pod opieką prawa. Przeszło 2000 kandydatów różnych opinii politycznych ubiega się o mandat. W niedzielę na zgromadzeniu w Paryżu przemawiał prezes gabinetu Waldeck-Rousseau na tle reform socjalnych; minister podnosił i wielbił zasadę wzajemności i solidarności społecznej. Mowę przyjęto oklaskami.

Jak już wiadomo z telegramów nastąpiło w Norwegii długo oczekiwane przesilenie ministerjalne. Następcą tronu, regent, powierzył, jak wiadomo, dr. Blehrowi, utworzenie nowego gabinetu. Bardzo doniosłą dla Norwegii sprawą, jest nominacja norweskiego ministra-rezydenta w Sztokholmie, reprezentującego w ogólnej radzie rządowej obu sprzymierzonych państw skandynawskich interesu swojej ojczyzny. Urząd ten, ma być według doniesień *Verdens-Gang* i *Politiken*, powierzony synowi Henryka Ibsena dr. Sygurdowi, znanemu z poprzedniej swej działalności dyplomatycznej i literackiej. Był on przez jakiś czas redaktorem *Ringeren*. Jeżeli Ibsen zgodzi się na warunki podane przez nowe ministerstwo, zostanie ogłoszoną jego nominacja w dniach najbliższych.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

Wiedeń, 23 kwietnia. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów odczytano interpelacje i wnioski, między innymi interpelację Schalka i tow. z powodu broszury p. t. „Kartel cukrowy i prasa“, w której powiedziano, że kartel cukrowy wydał ogromne sumy na przekupienie prasy, by nie zajmowała się kartelem. Interpelacja wzywa P. Prezydenta Ministrów, aby wystąpił przeciwko kartelowi cukrowemu.

Z porządku dziennego rozpoczęła się dyskusja nad „podatkami bezpośrednimi“. P. Soukup oświadcza, że rolnicy nie mają do Rządu zaufania z powodu zachowania się Rządu w sprawie handlu terminowego zbożem i w sprawie zniesienia myt.

P. Hofer domaga się uwolnienia małych właścicieli domów od podatku osobistodochodowego.

P. Dawid Abrahamowicz polemizuje na wstępie z wczorajszymi wywodami p. Breitera, przyczem stwierdza, że w galicyjskiej Kasie oszczędności nikt z lokujących tam pieniądze nie stracił ani centa, (Breiter protestuje) ponieważ Sejm galicyjski objął za wkładki Kasy oszczędności gwarancję. Instytucja ta cieszy się jak naj-

większym zaufaniem. Mowca wskazuje na to, że bez względu na okoliczności dyskusja budżetowa przewlecze się prawdopodobnie do dnia 20 czerwca, tak, że Sejm znowu będą miały krótką tylko sesję.

Omawia dalej podatki bezpośrednie i sądzi, że reforma podatkowa z r. 1896 wymaga dalszego rozwinięcia i uzupełnienia za pomocą dokładnej reformy podatku domowego. Jest to konieczne. Wogóle reforma ta oznacza wielki postęp na polu opodatkowania bezpośredniego, mimo, że w jej przeprowadzeniu wydarzały się nie tylko nadużycia, ale i nielegalności. Usterki te powinny być usunięte. Następnie uzasadnia mowca obszerne postanowienia ustawy o podatku osobistodochodowym i wyraża zdanie, że gwarancje sprawiedliwego wymiaru podatku w praktyce nie dopisały. Krytykuje postępowanie inspektorów podatkowych przy oszacowaniu dochodów, co dzieje się w sposób nielegalny i niewolniczo fiskalny. Prosi ministra skarbu o zarządzenie złemu. Następnie domaga się reformy podatku domowoczynszowego. (Mowę p. Abrahamowicza przyjęto oklaskami z ław polskich).

Następnie zabrał głos P. Minister skarbu dr. Böhm-Bawerk.

Kraków, 23 kwietnia. (Tel. pryw.). Komisja szkoniąca wielkiego wydziału Kasy oszczędności w Krakowie odbyła wczoraj posiedzenie i uchwaliła przedłożyć wielkiemu wydziałowi wniosek o przeznaczenie z czystego zysku kwoty 20.000 koron na restaurację Wawelu. Komisja obliczyła, że Kasa oszczędności wydała dotychczas 800.000 koron na budowę koszar dla wojska, celem szybszego opróżnienia Wawelu, 120.000 koron na dokonanie podjętej przez nią restauracji kaplicy Jagiellońskiej na Wawelu, obecnie zaś przeznacza 20.000 koron, razem więc wydała na Wawel 940.000 koron, co z procentami od 800.000 koron wyniesie przeszło milion koron. Dalej uchwaliła komisja 3.000 koron na budowę tanich mieszkań dla robotników, 1.000 koron na dołączenie piątej ochronki dla dzieci, 11.700 koron na cele użyteczności i dobroczynne miejscowe i zamiejscowe, a 12.000 koron do funduszu emerytalnego urzędników. Posiedzenie wielkiego wydziału Kasy oszczędności odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Kraków, 23 kwietnia. (Tel. pryw.). Komisja przemysłowa Rady miejskiej debatowała onegdaj nad wyrugowaniem węgla pruskiego, a zastąpieniem go krajowym.

Kraków, 23 kwietnia. (Tel. pryw.). Ruch wyborczy do Rady miejskiej jest już nader ożywiony. Wczoraj odbyły się dwa zebrania: Zgromadzenie przedmieszczan w „Gwiazdzie“ i urzędników w resursie; na tem ostatnim przemawiali pp. Rotter i Frühling. W piątek odbędzie się zgromadzenie kobiet zwołane przez partję demokratyczną.

Kraków, 23 kwietnia. (Tel. pryw.). Z Myślowic powracają całe partje robotników, którzy nie znaleźli pracy. Jak opowiadają, biuro pracy w Berlinie wybiera dla właścicieli dóbr tylko robotników bardzo zdrowych i silnych, a resztę odprawia. Powracający zgłaszają się do biura pracy w Krakowie, gdzie otrzymują zapomogę na powrót do domu.

Wiedeń, 23 kwietnia. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza: Generał-por. Maksymilian Woat i generał-por. Wilhelm Pitner, komendant 15 dywizji piechoty, otrzymali z okazji przeniesienia w stan spoczynku krzyże kawalerskie orderu Leopolda; generał-porucznik Aleksander Konja, komendant 24 dywizji piechoty, przeniesiony w tym samym charakterze do 15 dywizji piechoty; generał-porucznik Józef Matzke, komendant 18 dywizji piechoty, otrzymał z okazji przeniesienia w stan spoczynku, Najwyższe uznanie; generał-porucznik Karol Leveling, komendant 26 dywizji obr. krajowej, w tym samym charakterze przeniesiony do 18 dywizji piechoty; generał-porucznik Albert Dragollovics, komendant 17 dywizji piechoty, otrzymał z okazji przeniesienia w stan spoczynku, Najwyższe uznanie; generał-major Juliusz Albach, komendant 61 brygady piechoty, zamianowany komendantem 17 dywizji piechoty; gen.-major Franciszek Schmidthausen, komendant 21 brygady obrony krajowej, otrzymał z okazji przeniesienia w stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Gen. major Franciszek Streicher, kom. 4 bryg. p., został w tym samym charakterze przeniesiony do 26 bryg. obrony kraj.; gen. major Versbach, kom. 47 bryg. obr. kraj., został przeniesiony w stan spoczynku; gen. major Kamil Obermayer, kom. 60 bryg. p., został w tym samym charakterze przeniesiony do 4 bryg. p.; gen. major Drasenovich, kom. 4 bryg. górskiej otrzymał z okazji przeniesienia w stan spoczynku wyrazy Najwyższego zadowolenia; gen. major Alfred Pfei-

fer, kom. 8 bryg. górskiej otrzymał z okazji przeniesienia w stan spoczynku krzyż kawalerski orderu Leopolda; gen. major Perl, kom. 69 bryg. p., został zamianowany kom. 26 dyw. obr. kraj.; gen. major Emil Pott, kom. 93 bryg. p., został mianowany kom. 24 dyw. p.; podpułkownik generalnego sztabu Henryk Krausz-Flisłago został uwolniony od pełnienia służby adjutanta Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda i przeniesiony do służby do 17 p. p., a podpułkownik Karol Gelb v. Siegerstern z 3 p. tyrolskich strzelców cesarskich mianowany adjutantem przybożnym Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda.

*Dziennik rozporządzeń obrony krajowej* ogłasza: Pułkownik Józef Schilidentfeld kom. pułku obr. kraj. „Luic“, mianowany kom. 41 bryg. obr. kraj., a pułkownik Franciszek Miśniowski kom. pułku obr. kraj. w Kołomyi, komendantem 42 bryg. obr. kraj.

Wiedeń, 23 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał lekarzowi w Szczywnicy, dr. Kazimierzowi K r u s z y Ń s k i e m u, tytuł radey cesarskiego.

Wiedeń, 23 kwietnia. *Armeen-Verordnungsblatt* ogłasza przeniesienie starszego lekarza sztabowego I. kl. Józefa Hendla, lekarza twierdzy w Krakowie, w stan spoczynku i nadanie mu przy tej sposobności charakteru generalnego lekarza sztabowego *ad honores*.

Wiedeń, 23 kwietnia. *Deutsch-Nationale Correspondenz* donosi, iż na posiedzeniu sekundantów Schalka i Wolfa, pierwsi podnieśli zarzuty przeciw honorowości Wolfa. Sekundanci tego ostatniego zażądali natychmiastowego przedstawienia faktów, na co sekundanci Schalka oświadczyli, iż uczynią to tylko przed radą honorową. Na to świadkowie Wolfa się nie zgodzili i oświadczyli, że uważają swą misję za ukończoną.

Chojnice, 23 kwietnia. (Tel. pryw.). Skazano tu przeszło 30 osób, które zajmowały się składkami na rzecz rodzin wrzesińskich.

Poznań, 23 kwietnia. (Tel. pryw.). W Eisenach ma się odbyć dnia 24 do 26 b. m. wiec Wszechniemość, na którym przemawiać będzie prof. Samassa o „niebezpieczeństwie ruchu polskiego“.

Poznań, 23 kwietnia. (Tel. pryw.). Dobra Władycz w Prusach zachodnich nabył p. Chełmiński z Zembrzydowic ubiegając komisję kolonizacyjną, która przez agentów usilnie się starała o nabycie tych dóbr.

Kijów, 23 kwietnia. Politechnika tu-tejsza na zarządzenie ministerstwa skarbu wysłała 72 studentów na lato do Mandżurji, by wzięli udział przy budowie kolei chińskiej. Studenci wyjeżdżają do Mandżurji 22 b. m.

Berlin, 23 kwietnia. Według nadeszłych tu wiadomości z Petersburga rosyjski minister oświaty generał Wannowski miał w ubiegłą sobotę otrzymać dymisyję. Podobno car Mikołaj za poradą Pobiedonosewa wzbraniał się zatwierdzić projekt reformy szkolnictwa, przedłożony przez Wannowskiego.

Berlin, 23 kwietnia. Komisja dla taryfy cłowej uchwaliła w myśl propozycji rządowej cło na masło w kwocie 30 marek od cent. metrycznego.

Berlin, 23 kwietnia. Rząd wniosie do parlamentu projekt ustawy o wypłaceniu kaźdemu z członków komisji dla taryfy cłowej wynagrodzenia szkód w kwocie 2.400 marek.

Bruksela, 23 kwietnia. W Izbie reprezentantów deputowani socjalistyczni poruszyli sprawę krwawych zajść podczas rozruchów w Lowanium. Oskarżyli oni o morderstwo oficerów, którzy kazali strzelać do ludu. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że z wielkim smutkiem dowiedział się o tych zajściach. Noc ta była najsmutniejszą chwilą w jego życiu. Musi jednak wziąć w obronę oficerów gwardji obywatelskiej, którzy postępowali oględnie i taktownie, ale innej rady nie mieli w obec groźnej postawy tłumów. Minister stwierdził w końcu, iż opisy tych zajść w dziennikach były niedokładne i przesadzone. Izba uchwaliła nad sprawą tą przejść do porządku dziennego.

Bruksela, 23 kwietnia. Tu i w całej prawie prowincji podjęto napowrót pracę.

Berno szwajc., 23 kwietnia. Rada narodowa zajmowała się wczoraj sprawą zatargu włosko-szwajcarskiego. Sprawozdawca wybranej dla tej sprawy komisji, p. Rosi z Solury (Solothurn), oświadczył w imieniu komisji, że artykuł dziennika *Risveglo*, wymierzony przeciw królowi Humbertowi, jest ubolewania godny; komisja ubolewa, że przyszło do zatargu. Rada związkowa zatargu sobie nie życzyła i nie w tem nie zawiniła ale nie mogła inaczej postąpić, jak postąpiła. Włochy i Szwajcarya były od dawna państwami sprzymierzonymi, a można się spodziewać, że cała ta sprawa nie będzie miała poważnych następstw. (Okłaski).

Rada narodowa uchwaliła następnie jednomyślnie bez dyskusji przyjąć do wiadomości oświadczenie rady związkowej i uznać jej postępowanie za odpowiednie.

Haga, 23 kwietnia. *Biuro Reutersa* donosi, że nie Steyn, ale Krüger przysłał magistratowi berlińskiemu pewną sumę na rzecz ofiar katastrofy w Berlinie z d. 14 b. m. (t. j. silnej burzy, która wówczas w Berlinie szalała i spowodowała tam powódź).

Haga, 23 kwietnia. Królowa Wilhelmina podpisała dekret w sprawie wyboru jednego członka do Izby reprezentantów.

Loo, 23 kwietnia. Wczoraj odbyło się u łóża chorej królowej konsylium, które trwało trzy kwadransy, poczem wydano następujący biuletyn: W stanie zdrowia królowej nastąpiło małe polepszenie; temperatura poranna nieco spadła, królowa jest przytomną, ogólny stan jest zadowolający.

La Ferté Saint Bernard, 23 kwietnia. (Dep. Sarthe). Generał Mercier i jego zwolennicy po zamknięciu posiedzenia, zwołanego dla demonstrowania przeciw ministrowi skarbu Caillaux, zostali opadnięci przez socjalistów i obrzucony kamieniami. Generał Mercier został ciężko raniony kamieniem w głowę.

Paryż, 23 kwietnia. *Agencja Havasa* donosi: W skutek zamordowania rosyjskiego ministra Sipiagina przedsięwzięła tutejsza policja u 15 rosyjskich emigrantów rewizje domowe i skonfiskowała papiery, które podobno mogłyby pozostawać w związku z zamachem na Sipiagina.

Konstantynopol, 23 kwietnia. Urzędownie zaprzeczają wiadomościom podanym przez dzienniki, o aresztowaniu wyższych urzędników i 7 oficerów.

London, 23 kwietnia. W Barbican wybuchł groźny pożar, który zniszczył wiele wielkich magazynów, zawierających łatwo zapalne materiały. Pożar wszczął się na przeciw hotelu Manchester, którego mieszkańcy zbudzili się w skutek tego, że wicher rzucał palące się głównie przez okna do pokoi. Wszyscy w nocy opuścili hotel. Szkodę obliczają na przeszło 2 miliony funt. szterlingów.

London, 23 kwietnia. Izba gmin po ożywionej dyskusji przyjęła rezolucję w sprawie podwyższenia cła na zboże. W ciągu dyskusji oświadczył Harcourt, że opozycja jest stanowczo przeciwną podwyższeniu cła zbożowego.

London, 23 kwietnia. *Biuro Reutersa* donosi, że pogłoski o rzekomych rozruchach w Sudanie są nieprawdziwe.

London, 23 kwietnia. Jak dzienniki wieczorne donoszą z Kairu, wojska angielskie stoją w pogotowiu, aby wyruszyć do Sudanu, gdzie wybuchły groźne rozuchy.

Helsingfors, 23 kwietnia. Magistrat wystosował wezwanie do ludności, aby nie gromadziła się na publicznych placach i ulicach; wezwanie to wystosowane jest zwłaszcza do robotników fabrycznych i do młodzieży szkolnej.

Waszyngton, 23 kwietnia. Komisja dla marynarki wybrana z łona Izby reprezentantów uchwaliła projekt wybudowania 2 krążowników, 2 okrętów wojennych i 2 łodzi działowych.

### Podbój Transvaalu.

London, 23 kwietnia. Donoszą z Johannesburga, że Millner odjechał z tamąd do Kapstadu.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 kwietnia 1902. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 674.75, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 691.—, Akcje Anglobanku 274.—, Akcje Unionbanku 549.—, Akcje Länderbanku 424.75, Akcje Bankvereinu 454.—, Akc. Bodeneredit 933.—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego 538.—, Akcje Kolei państwowych 663.—, Akcje Kolei Południowej 61.50, Akcje Tramway A) 289.—, Akcje Tramway B) 284.—, Akcje Kolei Elbethal 465.50, Akcje Kolei Północnej 5640.—, Akcje Kolei Czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 379.—, Akcje Rima Muranyi 506.—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1445.—, Akcje Fabryki broni 327.50, Akcje Tureckie tytoniowe 290.50, Obligacje węgierskiej indemnizacji 97.30, Renta majowa 101.65, Austriacka Renta koronowa 99.45, Węgierska Renta koron. 97.75, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96.05, 4 prc. Listy Banku krajowego 97.—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100.60, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 95.75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100.—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Gal. Obligacje propinacyjne 98.50, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97.20, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 93.50, Losy tureckie 107.50, Marki 117.27, Ruble 253.50.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Nadesłane.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akc.

Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

COLOSSEUM

pod dyrekcją Ernesta Thorna.

Nowy program od 15. kwietnia do 1. czerwca.

Sebaldu Schaeffer, fenomenalny akt sceniczny.

Edward Kornau, artysta c. k. uprz. teatru a. d. Wien w Wiedniu.

5 Aurora, cudowne dzieci na kołach, ulubienicy lwowskiej publiczności.

Mlle Zoe D'Orient Etoile Roumaine.

Rook-Hill ze swoimi mówiącymi zwierzętami

Trupa Aleksandrowa, tańce czerkiesów i ewolucje szermierze.

Aroo i Riva. Olbrzymia dama na linie.

Jean Loro and Aristant, muzycyjni komedycyjni transformacyjni.

Nanny i Adolf, tańce fantastyczne.

Amerykański Bioskop, z nową seryą żywych fotografii.

Orkiestra c. i k. 30 p. p.

Codziennie o godzinie 8 wieczorem wspaniałe przedstawienie.

W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 4 po południu po cenach zniżonych i o 8 wieczorem Co piątku High-Life. Bilety wczesniej do nabycia w biurze dzienników Płohna, ul. Karola Ludwika 1. 9.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. kwietnia 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. W. Hr. Grochowski z Rosy, K. Hr. Krasiecki z Bachorza, August Hr. Krasiecki z Bachorza, O. Horodyski z Łopatyna.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Boniecki z Machnowa, J. Jarzymowski z Chłopczyce, Bronisław Dewicz z Daszawy, Dr. L. Rudnicki z Abazy.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. T. Poźniak z Głębokiej, Dr. F. Sekiewicz z Turki, Kajetan Bobusiewicz z Bukowiny.

HOTEL VICTORIA.

P. A. Hr. Dzieduszycki z Niżankowic.

HOTEL STADTMUELLERA.

P. Dr. A. Borzemski z Dobrosina.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych.

obowiązujący z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego)

Table with columns for 'Pociągi przyjeżdżają do Lwowa' and 'Pociągi odjeżdżają ze Lwowa'. It lists train numbers, departure/arrival times, and destinations like Krakow, Wiednia, and Brodów.

za dworzec „Podzamcze“

z dworca „Podzamcze“

Uwaga. Pora nocka jest oznaczona ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W miesiące wydają bilety jazdy: Zwykłe bilety Agencja dzienników J. St. Sokolowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-maj rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasieckich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8-12 w święta 9-12).

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23. kwietnia 1902.

I. Akcje za sztukę.

Table listing various stocks and bonds with columns for 'płać' and 'żądają'.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table listing various bonds and interest rates.

III. Obligacje za 100 kor.

Table listing various government and municipal bonds.

IV. Losy.

Table listing various lottery tickets.

V. Monety.

Table listing various currencies and exchange rates.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. kwietnia 1902.

Table listing various exchange rates and market prices.

Large table containing various financial data, including interest rates, exchange rates, and market prices for different commodities and currencies.

W sprawie konwersji

Akcyi kolei Karola Ludwika raczą się właściciele tychże akcyj porozumieć z domem bankowym

SOKAL & LILLEN

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

Licytacje.

L. cz. E. 414/2 (5) (3374 3-3)

Dnia 6. maja 1902 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacja realności objętej wyk. hip. 1. 1309 i połowy realności objętej lwh. 14 ks. gr. gm. kat. Stecowa z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność objęta lwh. 1309 na 1793 kor. 12 hal., b) połowę realności objętą lwh. 14 na 539 kor. 81 hal.

Najniższa cena, niższej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 1195 kor. 42 hal., ad b) 359 kor. 88 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Śniatyn, dnia 4. kwietnia 1902.

L. cz. E. 125/2 (4) (3311 3-3)

Na żądanie wierzycieli masy konkursowej Józefa Fechnera, odbędzie się dnia 5. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja położonych w Andrychowiu realności lwh. 90 obejmującej 4 morgi 1054 sążni gruntu, realności lwh. 454 obejmującej 2 morgi 1597 sążni gruntu, realności lwh. 498 składającej się z placu bud. i 10 morgów 85 sążni gruntu i 3/5 części realności 492, drogi gruntowe wraz z przynależnościami, składającymi się odnośnie do realności lwh. 498 z muranego domu, chlewnika, stodoły większej i mniejszej, z tem, że realność lwh. 454, 4/8 i 3/5 części realności lwh. 499 z powodu, że tworzą jedną całość gospodarczą będą sprzedane razem, zaś realność lwh. 90 osobno.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: realności lwh. 90 na 2200 kor., realności lwh. 454 na 1918 kor. 80 hal., 3/5 części realności lwh. 499 na 285 kor. 36 hal., realności lwh. 498 na 7001 kor., przynależności zaś realności lwh. 498 na 6687 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 90 kwotę 1466 kor. 67 hal., odnośności lwh. 454, 498 i 3/5 części realności lwh. 499 kwotę 10.594 kor. 91 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III  
Andrychów, dnia 16. kwietnia 1902.

L. cz. E. 2039/1 (5) (3328 3-3)

Dnia 2. maja 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 27 Oddziału IV. sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 655 w Mielcu na 21770 kor. ocenionej.

Najniższa cena, niższej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 10.885 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Mielec, dnia 17. marca 1902.

L. cz. E. 191/2 (3319 3-3)

Na żądanie Piotra Stojki i Pawła Misztura, odbędzie się dnia 14. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie, licytacja realności objętej lwh. 55 ks. gr. gm. kat. Suchowola

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 80 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 53 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Janów, dnia 27. marca 1902.

L. cz. E. 200/1 (8) (2982 3-3)

Na żądanie Towarzystwa kred. ziem. we Lwowie, odbędzie się dnia 6. maja 1902 o 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacja majątności Samerówka wyk. hip. 1. 914 ks. gr. dla większych posiadaczy obwodu przemyskiego objętej, Seweryna Franka własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację jest oceniona na 156 930 kor., zaś przynależności i budynków na 43.706 kor 75 halerzy.

Najniższa cena wynosi 133.757 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Przemysł, dnia 15. marca 1902.

L. 15.898/02. (3387 2-3)

Ogłoszenie licytacji.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, iż reskryptem z dnia 1. lipca 1901 l. 37.519/01 zezwoliło c. k. Ministerstwo skarbu na wybudowanie nowego domu skarbowego w Boleniu na pomieszczenie c. k. Urzędu cłowego I. kl. obecnie w Węgrzyczach się znajdującego i oddziału straży skarbowej.

Koszta budowy obliczone zostały przez oddział techniczny c. k. Starostwa w Krakowie Nr. 13 z r. 1902 na kwotę czterdzieści jeden tysięcy osiemset (41.800) kor.

Z kwoty tej wyłącza się kwoty objęte poz. 334 i 335 kosztorysu razem 1776 kor. 93 hal. wynoszące, zatem właściwie koszta budowy oznaczają się na czterdzieści tysięcy dwadzieścia trzy (40.023) kor 07 hal.

Celem oddania wspomnianej budowy do wykonania rozpisanie się niniejszem na dzień 6. maja 1902, publiczną licytację zapomocą należycie ostemplowanych, opieczetowanych i w przepisane wadyum wynoszące 5 procent powyższej ceny kosztorysowej zaopatrzonych ofert pisemnych, sporządzonych wedle poniżej zamieszczonego wzoru, które wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie najpóźniej do 6. maja b. r. godz. 12 w południe.

Oferty nie odpowiadające powyższym warunkom, lub zawierające miejsca nieczy-

telne, przekreślone, lub skrobane nie będą uwzględnione, jak również oferty wniesione po terminie.

Ogólne warunki budowy, jak również szczegółowe tak techniczne jak i administracyjne warunki, wreszcie przedmiar, kosztorys i plany przeglądać można codziennie z wyjątkiem niedziel w godzinach urzędowych (z przed południem) w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego przy ul. Kanoniczej Nr. 17 w Krakowie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Wzór oferty.

Napis:

Oferta N. N.

na budowę domu dla zamieszczenia c. k. ubożnego Urzędu cłowego i oddziału straży skarbowej w gminie Boleń.

Wewnątrz:

(Stempel 1 korona).

Podpisany obowiązuję się objąć w przedsiębiorstwo wykonanie robót ziemnych, murarskich, kamieniarskich, krycia dachu, zduńskich, brukarskich i rękodzielniczych przy budowie domu dla pomieszczenia c. k. ubożnego urzędu cłowego i oddziału straży skarbowej w gminie Boleń z wyłączeniem pozycji Nr. 334 i 335 kosztorysu Nr. 13 z r. 1902, według Nr. I., II., III., IV., V. ogólnych i szczegółowych warunków i szczegółowych technicznych warunków, które to wywody przeglądałem, czytałem i zrozumiałem i które w całej osnowie wraz z planami, jakiego w ślad powołanych później na te roboty były udzielone, jakie prawnie mnie zobowiązujące uznaję i bezwarunkowo im się poddaję, z opustem . . . % od cen jednostkowych kosztorysu Nr. 13 z r. 1902 t. j. za kwotę

Według postanowień §. 3 szczegółowych warunków budowy dołączam wadyum składające się z . . .

W Krakowie, dnia . . .

Podpis (imię i nazwisko).

L. cz. E. 1426 1 (7) (3354 2-3)

Dnia 15. maja 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 37 sądu tutejszego, licytacja realności w Kołomyi Nr. kons. 190 wyk. hip. 88/I. z przynależnościami.

Realność powyższa oceniona na 77 820 kor., zaś przynależności na 564 kor. 30 hal.

Najniższa cena, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 39.192 kor. 15 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kołomyja, dnia 11. marca 1902.

L. cz. E. 2543/1 (8) (3339 1-3)

Dnia 20. maja 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja realności wyk hip. 306 księgi gruntowej gminy Zniesienie objętej na imię Fani Lichter i Jeti Minezeles zapisanej wraz z przynależnościami, składającymi się z 15 okien, dwóch żaluzji żelaznych, kociołka miedzianego, kluczy, furtki, dwójki drzwi, parkanu, bramy, kociołka blaszanego, żłobu, drabiny itp.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 25.854 kor. 56 hal., przynależności zaś na 687 kor.

Najniższa cena wynosi 13 271 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.  
Lwów, dnia 8. kwietnia 1902.

L. cz. E. 2828/1 (5) (3327 1-3)

Dnia 22. maja 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 27 Oddziału IV. Sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 124 w Borkach nizińskich na 7230 kor. ocenionej.

Najniższa cena, niższej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4320 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Oddz. IV. Nr. 28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Mielec, dnia 8. kwietnia 1902.

L. cz. E. 364/2 (5) (3434 1-3)

Dnia 21. maja 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 27 Oddziału IV. sądu tutejszego, licytacja a) 1/8 i 1/20 części realności lwh. 552 w Mielcu na 91 kor., b) 2/12 części realności lwh. 617 w Mielcu na 97 kor. i c) całej realności lwh. 622 w Mielcu na 390 kor. ocenionych.

Najniższa cena, niższej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 45 kor. 50 hal., ad b) 195 kor. a ad c) 48 kor. 50 hal.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Mielec, dnia 11. kwietnia 1902.

Ч. сир. E. 138 01 (5) (3294 1-3)

Дня 21. мая 1902 перед полуднем, о 10 години в низше означенім суді, комната ч. 6, відбуде ся переторг реальности Ч. 650 гр Романівка.

Продати ся маюча недвижимість в оцінени на 1940 кор.

Найнижня подача вносить 693 кор. 32 сот. понизше той квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости можна переглянути можна в суді комната ч. 7.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізніше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягари суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для дорученя мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.  
Будзанів, дня 2. цвітня 1902.

L. cz. E. 120/2 (3) (3432)

Na żądanie p. Leiby Grünblata kupca w Chodorowie, odbędzie się dnia 14. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej

wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja realności objętej lwh. 24 ks. gr. gm. kat. Czeremchów p. Michała Staroń własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 konia roboczego 7 lat mającego, z 1 konia roboczego 6 lat mającego i z 1 prostych sań.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2526 kor., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 1610 kor. 1 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Chodorów, dnia 12. marca 1902.

L. cz. E. 195/2 (3) (3280)

Zobowiązany Stefan Kołomyjca z Kopanek. Dnia 20. maja 1902 o godz. 8 rano, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 134 gminy Kopanka objętej Stefana Kołomyjca własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2640 kor., przynależności zaś na 45 kor.

Najniższa cena wynosi 1796 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kałuż, dnia 22. marca 1902.

L. cz. E. 1658/1 (6) (3312)

Dnia 20. maja 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacja realności w Leszniowie wyk. hip. 89.

Realność tę /- parce bud. i dom z przynależnościami oceniono na 749 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 493 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Brody, dnia 5. kwietnia 1902.

L. cz. E. 407/1 (3) (3371)

Dnia 21. maja 1902 godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 21 gm. Biskupice z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 1000 kor., grunta na 8153 kor., przynależności na 662 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 6543 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Radłów, dnia 22. lutego 1902.

L. cz. E. 570/2 (7) (3428)

Na żądanie filii Banku hipotecznego w Tarnopolu, odbędzie się dnia 20. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacja połowy ciała tab. lwh. 2935 kat. gm. Tarnopol objętego z parceli bud. pod l. kat. 159<sup>a</sup>, na której znajdują się realność pod Nr. cons. 977 i ogrodu pod l. kat. 918 się składającego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 5569 kor.

Najniższa cena wynosi 2784 kor. 50 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Tarnopol, dnia 13. kwietnia 1902.

L. cz. E. 1381/1 (8) (3381)

Dnia 23. maja 1902 o godz. 9<sup>1/2</sup> przed południem, w sądzie niżej wymienionym, B II licytacja a) 1/7 części realności lwh. 103 b) 1/4 części realności lwh. 532 gm. Ładzkie szlacheckie wraz z przynależnościami, opisanymi bliżej w protokole oszacowania.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a) na 304 kor. 30 hal., b) na 269 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi a) 202 kor. 86 hal., b) 179 kor. 42 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, B II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Tysmienica, dnia 31. marca 1902.

L. cz. E. 976/99 (14) (3437)

Na żądanie Joanny z Lewandowskiej Rudkiewicz zastąpionej przez adw. dra Jamińskiego w Rawie, odbędzie się dnia 13. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. licytacja realności lwh. 830 i 837 ks. gr. gm. Rawa objętych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 2101 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 1500 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii Oddz. VI.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Rawa dnia 19. marca 1902.

L. cz. E. 647/1 (21) (3406)

Na żądanie Basi Parnes, kupcowej w Żabnie, odbędzie się dnia 26. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Lutowiskach, licytacja realności wykazem hipot. l. 103 ks. gr. gm. kat. Chrewt objętej składającej się z mieszkalnego domu, stodoły, szopy, studni i gruntu w obszarze 15 ha. 83 ar. 51 m<sup>2</sup> wraz z przynależnościami, składającymi się z 3 żłobów, 3 drabin, pompy do studni, ryńien, 10 drzew owocowych, częstokołu i parkanu.

Nieruchomość wyżej wzmiankowana, wystawiona na licytację, jest oceniona na 15370 kor. 75 hal., przynależności zaś na 828 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 10.223 kor. 66 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne ustalone tusadową uchwałą z 24. stycznia 1902 i cz. E. 647/1 (16) zatwierdzoną uchwałą c. k. sądu obwodowego w Sanoku z 16. marca 1902 i cz. R. III. 78/2 (1) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Lutowiska, 1. kwietnia 1902.

L. 6267 (3441 1—3)

### OGŁOSZENIE.

W skutek rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 3. kwietnia 1902 L. 22.634, rozpisuje się niniejszem licytację na dostawę węgla po koniec czerwca 1903. Węgiel pruski z kopalni Königgrube drobny, oraz grysikowy około 2500 ct. metrycznych.

Oferty należyć ostępowane w kopercie zapieczętowanej wraz z 5% wadyum od sumy na podstawie żądanych cen przypadającej w gotówce lub efektach pupilarne bezpieczeństwo mających należy składać w godzinach urzędowych w biurze Dyrektora kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie do dnia 10. maja 1902 do godziny 12-tej w południe.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w kancelarii zarządu szpitala św. Łazarza.

Dyrektor kraj. szpitala św. Łazarza.

Ponikło m. p.

### Upadłości.

L. cz. S. 3/2 (20) (3425)

W konkursie Barischa Duldiga na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji wyborczej zatwierdzono zawiadawcę masy pana adw. dr. Józefa Scheinbacha zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Adolfa Schminlinga w Przemyślu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Przemyśl, dnia 12. kwietnia 1902.

## Konkursa.

L. cz. 38.944/II. (3389 3—3)

### KONKURS.

Na posadę ekspedienta III. klasy 2 stopnia przy c. k. Urzędzie pocztowym w Spasie z ryczałtem na służącego 399 kor. i w Luce małej III. stopnia 4 klasy z ryczałtem na służącego w kwocie 140 kor.

Z posadą w Luce połączone będzie ewentualnie przedsiębiorstwo jazdy posłańczej raz na dzień do Grzymałowa i z powrotem za wynagrodzeniem rocznych 1300 kor.

Podania należy wnieść najpóźniej do 1. maja b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 14. kwietnia 1902.

Z. 2246. (3295 2—3)

### Concurs-Kundmachung.

Mehrere Lottoamts-Praktikanten-Stellen bei den k. k. Lottoamtern.

Es können nur solche Bewerber berücksichtigt werden, welche das Unterrealgymnasium oder die Unterrealschule, beziehungsweise eine denselben gleichgestellte Lehranstalt mit gutem Erfolge absolviert und das 17 Lebensjahr vollendet haben.

Dieselben haben ihre eingehändig geschriebenen mit den Studienzeugnisse, dem Nachweise der österreichischen Staatsbürgerschaft, dem vorschriftsmässig ausgefertigten Unterhaltsreverse und mit einem staatsärztlichen Zeugnisse über ihre Gesundheit und körperliche Eignung für den Civilstaatsdienst belegten Gesuche binnen vier Wochen bei k. k. Lotto-Gefälls-Direction in Wien einzubringen.

K. k. Lotto-Gefälls-Direction in Wien.  
Wien, am 14. April 1902.

L. 1140 (3341 2—3)

### KONKURS.

Wydział powiatowy w Wadowicach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Lanckoronie z płacą roczną 1000 koron, wolnem pomieszkaniem i ryczałtem na objazdy w kwocie 600 koron z obowiązkiem utrzymywania apteki dobowej.

Ubiegający się o powyższą posadę prócz dostatecznej fizycznej zdolności winni wykazać, że posiadają następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austriackiego.

2. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

3. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim

Do okręgu sanitarnego w Lanckoronie należą następujące gminy i Obszary dworskie: Lanckorona, Baczyn, Dąbrówka, Harbutowice, Izdebnik, Jastrzębia, Leśnica, Marcówka, Paleza, Podchybie, Stronic, Skawński, Stryszów, Zachełma, Zakrzów, Zembrzyce, Zarzyce małe i wielkie.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego określa dokładnie ustawa z dnia 2. lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kraj.

Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w terminie do 25. maja 1902 r.

Wadowice 16. kwietnia 1902.

Przeclaw Sławiński, prezes.

## Kuratele.

L. cz. P. 112/1 (1) (3075 2—3)

Ryfka Rabner z Dobromila została uznana umysłowo chorą a kuratorem jej ustanowiono Abrahama Rabnera z Dobromila.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Dobromil, dnia 30. sierpnia 1901.

L. cz. P. 30/2 (6) (3077 2—3)

Michała Liśkiewicza syna Jana z Jarosławia uznano głupkowatym, a Jana Ziegelheima ustanowiono kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, oddział IV.  
Jarosław, dnia 20. marca 1902.

L. cz. L. 2/1 (5) (3133 2—3)

Marko Spasiuk z Niwry został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Martyna Sirczuka z Niwry.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Mielnica, dnia 28. kwietnia 1901.



L. cz. P. 48/2 (4) (3136 2-3)  
Mikołaj Tackowski z Putiatyniec został uznany marnotrawnym a kuratorem jego ustanowiono Danyłę Jajna z Putiatyniec.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Rohatyn, 22. marca 1902.

L. cz. L. 1/2 (5) (3026 2-3)  
Chana Alster z Przemyśla została od-  
dana pod kuratelę z powodu choroby umy-  
słowej a kuratorem jej ustanowiono Benziona  
Alstera w Przemyślu.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Przemyśl, dnia 20 marca 1902.

L. cz. L. 7/2 (3) (3103 2-3)  
Darka Karp z Sielca uznana umyślowo  
chorą. Kuratorem jej Pawło Karp  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sokal, 14. marca 1902.

L. cz. P. 57/2 (14) (3042 2-3)  
Franciszka Tokarz z Nieszkowie wielkich  
uznana umyślowo chorą, kuratorem Józef  
Piskarczyk z Nieszkowie wielkich.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Wiśnicz, 8. marca 1902.

L. cz. L. 36/1 (6) (3024 2-3)  
Franciszek Würzinger c. i. k. wojskowy  
wermistrz budowniczy z Przemyśla obecnie  
w domu obłąkanych w Tyrnau uznany umy-  
słowo chorym.  
Kuratorem ustanowiony Antoni Kohl-  
man, oficyał wojskowego oddziału budowniczego  
rachunkowego w Przemyślu.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Przemyśl, 24. marca 1902.

L. cz. L. 43/1 (4) (3107 2 3)  
Hawryto Oleśko z Horbkowa uznany  
marnotrawcą.  
Kuratorem jego Teodor Bilecki.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sokal, 30 grudnia 1901.

L. cz. L. 34/1 (8) (3108 2-3)  
Stanisław Czwartkowskie Tortakowca uzna-  
ny marnotrawcą.  
Kuratorem jego Stefan Kuszniar.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sokal, 29. listopada 1901.

L. cz. L. 35/1 (5) (3109 2-3)  
Semen Marcyniuk z Koczyna uznany  
marnotrawcą.  
Kuratorem jego Jacko Sałyga.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sokal, 28. listopada 1901.

L. cz. L. 25/1 (3) (3110 2-3)  
Jakób Diner z Sokala uznany umyślowo  
chorym.  
Kuratorem jego Schulim Zügmann.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sokal, dnia 1. sierpnia 1901.

L. cz. P. 101/2 (1) (3001 2-3)  
Wasył Grygulec z Tarawy wyżnej zo-  
stał uznany marnotrawcą a kuratorem jego  
ustanowiono Fedora Cekoła z Tarnawy wyżnej.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Turka, 23. marca 1902.

L. cz. P. 1/2 (1) (3113 1-3)  
Jan Smoliński z Pobereża został uzna-  
ny umyślowo chorym, a kuratorem jego usta-  
nowiono Jana Staniowa z Pobereża.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Żurawno, dnia 4. marca 1902.

L. cz. P. 97/98 (23) (3292 1-3)  
Kuratelę zawieszoną nad Jaciem Bory-  
sikiem z Siółka ts. uchwałą z dnia 11. lipca  
1896 L. 3915 uchylono.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wojniów, dnia 6. kwietnia 1902.

L. cz. P. 146/1 (22) (3263 1-3)  
Józef Sawicki z Mikuliniec uznany  
chorym na umyśle, kuratorem ustanowiono  
Pawła Krupcała z Mikuliniec.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Mikuliniec, dnia 31. grudnia 1901.

L. cz. L. 22 (2) (3277 1-3)  
Anna z Szpyrków Bikowa z Oparówki  
umyślowo niedołążną uznana, a kuratorem dla  
niej Jędzej Bik z Oparówki ustanowiony  
został.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Frysztak dnia 22. lutego 1902.

L. cz. L. 5/2 (5) (3276 1-3)  
Józef Żmijka vel Żminka z Łączek mar-  
notrawcą uznany, kuratorem dlań Jan Skwirz  
ustanowiony został.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Frysztak, dnia 20. marca 1902.

L. cz. P. 75/2 (4) (3273 1-3)  
Jan Zacharko z Drohobycza uznany  
marnotrawcą kuratorem jego ustanowiono  
Stefana Wałagę.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Drohobycz, 22. marca 1902.

L. cz. L. 9/1 (5) (3234 1-3)  
Kazimierz Orygowski z Kozowy został  
uznany marnotrawcą a kuratorem jego usta-  
nowiono Iguacego Skorupę z Kozowy.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kozowa dnia 30. sierpnia 1901.

L. cz. IV. 357/80 (12) (3104 1-3)  
Nad Warwarą Smaluczek z Steniatyna  
przedłużono na czas nieograniczony władzę  
opiekunczą z powodu choroby umysłowej.  
Opiekunką jej Tekla Smaluczak z Cz-  
czkowska.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sokal, 28. listopada 1901.

L. cz. L. 41/1 (3) (3105 1-3)  
Wiktor Pekuza z Uhrynowa uznany  
marnotrawcą.  
Kuratorem jego Iwan Sołoma, syn  
Platona.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sokal, 28. listopada 1901.

L. cz. L. 5/2 (3) (3106 1-3)  
Maryę Szmiłko z Poturzycy uznano  
umyślowo chorą.  
Kuratorem jej Antoni Sysa.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sokal, 14. marca 1902.

L. cz. P. 482/1 (4) (3111 1-3)  
Franciszka Kawulka z Wolicy komaro-  
wej uznana głupkowatą.  
Kuratorem jej Jan Chudy.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sokal, 20. listopada 1901.

L. cz. P. 27/86 (6) (3112 1-3)  
Rozciągniętą nad Mikołajem Jajco z Ste-  
niatyna kuratelę z powodu marnotrawstwa  
uchylono.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sokal, 13. lutego 1902.

L. cz. P. 41/97 (3113 1-3)  
Jan Zuk z Perwiatycz uznany marnotr-  
awcą, kuratorem jego ustanowiony Mykieta  
Bucko.  
Sokal, 20. kwietnia 1897.

L. cz. P. 33/2 (1) (3142 1-3)  
Dnytra Tkaczuka z Wojniłowa uznano  
marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jarka  
Kowala z Wojniłowa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wojniów, dnia 15. marca 1902.

L. cz. P. X. 15/2 (11) (3195)  
Regina Bornstein z Zielonek uznana za  
umyślowo chorą, kuratorem ustanowiony Abra-  
ham Bornstein w Zielonkach.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.  
Kraków, dnia 30. stycznia 1902.

L. cz. IV. 1/85 (4) (3201)  
Józef Kamiński z Choderkowiec za mar-  
notrawcę uznany z pod kurateli uwolnionym  
został.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bóbrka, dnia 4. czerwca 1901.

L. cz. P. VI. 142/2 (6) (3267)  
C. k. Sąd powiatowy cywilny S. I. we  
Lwowie Oddział VI. jako Władza kuratelarna  
uznaje Jana Komingę umyślowo chorym,  
rozciga nad nim kuratelę, kuratorem ustana-  
wia Aleksandra Nadwodzkiego.  
Lwów, dnia 5. kwietnia 1902.

L. cz. L. 16/1 (2) (3207)  
Jacko Towarnicki ze Saskiej dominikal-  
nej uznany marnotrawcą, kuratorem jego  
ustanowiony Wasył Petrów ze Saski domini-  
kalnej.  
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie.

L. cz. L. 1/99 (2) (3206)  
Antoni Grynienko z Chłóp uznany mar-  
notrawnym, kuratorem Feliks Grynienko.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Komarno, dnia 26. lutego 1902.

L. cz. P. 6/2 (4) (3236)  
Józefa Pełecha ze Smolina uznano mar-  
notrawnym, a kuratorem ustanowiono Olekse  
Barana ze Smolina.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Niemirów, dnia 14. kwietnia 1902.

### Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 193/1 (4) (3239 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Skalać pod-  
daje do powszechnej wiadomości, iż Paraske-  
wia Stefanów zmarła na dniu 18. grudnia  
1899 w Skalać bez pozostawienia rozpor-  
ządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając miejsca pobytu Anny  
Goldberg córki spadkodawczyni wzywa ją,  
by w przeciągu jednego roku, licząc od  
daty tego edyktu, zgłosiła się w tymże są-  
dzie, lub też pisemnie wniosła oświadczenie  
się do spadku, w przeciwnym bowiem razie  
postępowanie spadkowe zostanie przeprowa-  
dzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z  
kuratorem Teofilem Czeluścińskim dla niej  
ustanowionym.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Skalać, dnia 22. stycznia 1902.

L. cz. A. 349/99 (6) (3269 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje  
do wiadomości, że Katarzyna Bożykowska  
zmarła dnia 6. maja 1899 w Brynicach cerk.  
bez pozostawienia ostatniej woli rozporządze-  
nia. Z ustawy są powołani do spadku Rozalia  
i Marcin Korzeniowski.

Gdy miejsce pobytu tychże nie jest  
znanem, wzywa się ich, by w przeciągu roku  
licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w są-  
dzie i wniosli oświadczenie do spadku, gdyż  
w przeciwnym razie zostanie przewód spad-  
kowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się  
spadkobiercami i z ustanowionym dla nich  
kuratorem Bożykowskim z Brynic cerk.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bóbrka, dnia 21. lutego 1902.

L. cz. A. 488/00 (4) (3313 3-3)  
Niezanego z miejsca pobytu Wasyła  
Ursulaka ze Sądawy, który jest powołanym  
do spadku po sp. Annie z Fryziuków Wagil  
2 o. Hohol zmarłej w Sądawie dnia 6. paź-  
dziernika 1900 wzywa się, aby w przeciągu  
roku, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu  
zgłosił się w niżej wymienionym sądzie i  
wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w razie  
przeciwnym zostanie przewód spadkowy prze-  
prowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami  
i z ustanowionym dlań kuratorem Nykołą  
Fryziukiem.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Bohorodczany, dnia 13. listopada 1901.

L. cz. C. VI. 68/2 (1) (3309 3-3)  
Przeciw Bazylemu Kulczyckiemu Wa-  
czynicz, którego miejsce pobytu jest nieznanem,  
wniesionym został do c. k. sądu powiatowe-  
go w Samborze przez Antoninę Kulczycką  
Ruczka i tow. pozew o 485 kor. 28 hal.  
Na podstawie pozwu wyznaczono au-  
dyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2.  
maja 1902 o godz. 9 rano, w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw Bazylego Kulczy-  
ckiego Wacynicz, ustanawia się p. adw.  
Rappego w Samborze kuratorem.  
Tenże kurator zastępywać będzie Bazy-  
lego Kulczyckiego Wacynicz w rzeczonej  
sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo,  
dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełno-  
mocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Sambor, dnia 29. marca 1902.

L. cz. Ne. V. 41/2 (2) (3345 2-3)  
Wzywa się posiadacza zaginionej karty  
zastawniczej z 16. lipca 1901 l. 9707 wyda-  
nej przez c. k. uprzyw. akc. Bank hipoteczny  
we Lwowie na zastawiony w kasie zaliczkowej  
tegoż Banku za kwotę 40 kor. los miasta  
Krakowa Nr. 5621 i by ją w przeciągu 1  
roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu  
sądowi przedłożył i prawo własności tejże  
wykazał, tem pewnie, iż po upływie tego  
terminu na żądanie interesowanych co do  
tejże karty zastawniczej wydane będzie orze-  
czenie amortyzacyjne.  
C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział V.  
Lwów, dnia 15. marca 1902.

L. cz. A. 163/2 (5) (3362 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy Oddział I. w Bo-  
chni ogłasza, że dnia 6. marca 1902 zmarła  
w Bochni bez pozostawienia ostatniej woli  
rozporządzenia Maryanna Srokówna.

Gdy niewiadomo, komu przysługują  
prawa do tego spadku, przeto wzywa się  
wszystkie te osoby, któreby z jakiegokolwiek  
tytułu rościły sobie prawa do tego spadku,  
aby w ciągu roku od dnia dzisiejszego licząc,  
wniosły oświadczenie spadkowe przy wykaza-  
niu prawa do spadku, inaczej spadek, dla  
którego ustanowionym został kuratorem p.  
dr. Serafiński w Bochni, z tymi, którzy do  
spadku się oświadcza i tytuł wykażą będzie  
przeprowadzonym i im przyznanym, częścią  
zaś nieobjętą, lub gdyby się nikt nie zgłosił  
— cały spadek jako bezdziedziczny przypadnie  
skarbowi państwa.  
Bochnia, dnia 8. kwietnia 1902.

L. cz. Ne. XVI. 851/2 (1) (3357 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Krakowie na  
prośbę Mikołaja Pawlka, poleca każdemu  
kto by posiadał kartkę zastawniczą krakowskiej  
kasy oszczędności Nr. 136511 opiewającą  
na 4 sznurki korali zastawione na 60 kor.  
aby w ciągu 6 tygodni od dnia ogłoszenia  
niniejszego edyktu złożył ją w c. k. sądzie  
powiatowym w Krakowie cywilnym Odd-  
ział XVI. bo w razie przeciwnym zostanie  
uznana za nieważną, a wystawca jej nie  
będzie za nią odpowiedzialny.  
Kraków, dnia 15. marca 1902.

L. cz. III. 59/95 (37) (3342 2-3)  
Na wniosek Prokuratury Skarbu we  
Lwowie dozwolono przeciw Pinkasowi Sprin-  
gerowi, dawniej w Chyżkowie zamieszka-  
łemu obecnie niewiadomego miejsca pobytu  
zajęcie kaucyj przechowanej w Urzęd-  
zie podatkowym w Nowym Sączu, przy-  
musową licytacyę jego realności wh. 440  
i 474 Nowy Sącz a zarazem ustanowiono  
dlań kuratora w osobie adw. p. dra Leopolda  
Wiśniewskiego, który go na jego koszt i nie-  
bezpieczeństwo tak długo będzie zastępywać  
dopóki p. Springer nie zgłosi się w sądzie  
lub nie ustanowi pełnomocnika i sądowi go  
nie wymieni.  
C. k. Sąd krajowy cywilny,  
Oddział II.  
Lwów, dnia 5. kwietnia 1902.

L. cz. A. 137/1 (10) (3335 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zatorze podaje  
do wiadomości, że dnia 28. kwietnia 1901  
zmarł Franciszek Wójcik w Przeciszowie z  
pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia,  
którem ustanowił dziedziczką żonę swoją Ro-  
zalię z Kormierzów Wójcikową. Sąd nie zna-  
jąc miejsca pobytu Maryanny Wójcikowej matki  
spadkodawcy wzywa ją, aby w przeciągu  
jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażo-  
nego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła  
oświadczenie się do spadku, w przeciwnym  
bowiem razie, spadek byłby przeprowadzo-  
nym z dziedzicami zgłaszającymi się i z ku-  
ratorem Franciszkiem Wędykiem z Przeci-  
szowa dla niej ustanowionym.  
Zator, dnia 31. grudnia 1901.

L. cz. A. 563/00 (5) (3323 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje  
do wiadomości, że Anna Pona z Pryszlak  
z Kozówki zmarła dnia 6. marca 1883 bez  
rozporządzenia ostatniej woli.  
Do spadku powołany jest Michał Pona  
a gdy miejsce pobytu jego nie jest znanem,  
wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc  
od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i  
wniósł oświadczenie do spadku, — gdyż w  
przeciwym razie zostanie przewód spadkowy  
przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spad-  
kobiercami i z ustanowionym dla niego ku-  
ratorem dr. Emilem Friedem z Kozowy  
Kozowa, dnia 12. stycznia 1902.

L. cz. IV. 472/87 (4) (3321 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce stru-  
miłowej Oddział IV. podaje do wiadomości,  
że dnia 27. grudnia 1886 zmarł w Kamionce  
strumiłowej Izak Landermayr bez pozosta-  
wienia rozporządzenia ostatniej woli.

Poniżej Sąd ten nie ma wiadomości,  
czy i które osoby mają prawo do spadku  
jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby za-  
mierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć  
sobie prawo do spadku, by w przeciągu jed-  
nego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu  
licząc, zgłosili się z prawami swojemi do  
tego sądu, i wykazując swe prawa dziedzic-  
zenia, wniosli oświadczenie się do dziedzic-  
zenia, w przeciwnym razie spadek, dla którego  
tymczasem Antschel Grad ustanowionym zo-  
stał za kuratora spuszczyzny, przeprowadzonym  
byłby z tymi i tym przyznany, którzy  
oświadcza się dziedzicem i tytuł swego dzie-  
dziczenia wykażą, zaś część spadku nie przy-  
jęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył  
dziedzicem, cały spadek zostałby przez pań-  
stwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kamionka str., dnia 18. grudnia 1901.

L. cz. III. 5693/96 (3) (3370 2--3)  
W e z w a n i e.

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie Oddział IV. wzywa wszystkich tych, w których ręku mógłby się znajdować kwit depozytowy, zagubiony przez Schlomę Margulesa z Peczeniżyna, a wystawiony przez c. k. główną kasę krajową we Lwowie 9. grudnia 1891 do art. 123, 124 i 125 dep. dom. na złożoną z powodu zakupu drzewa część kaucyi imiennej wartości 300 zł. składającą się z dwóch 3% losów austr. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Nr. 23 Ser. 566 i Nr. 49 Ser. 419 każdy z 16 kuponami i talonem nominalnej wartości po 100 zł., tudzież z jednego 4% losu losu węgierskiego banku hipotecznego Nr. 34 Ser. 2611 z 29 kuponami i talonem nominalnej wartości 100 zł., by najdalej do dnia 11. kwietnia 1903 takowy tut. sądowni sądowi przedłożyli, gdyż w razie przeciwnym kwit ten za niebyły uznany zostanie, a wystawca kwitu nie będzie obowiązany wobec nich do żadnej strony i odpowiedzi względem niego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Peczeniżyn, dnia 11. kwietnia 1902.

L. cz. Nc. V. 87/2 (1) (3423 2--3)

Wzywa się posiadacza zaginionego kwitu depozytowego z 5. czerwca 1895 L. 3904 wystawionego przez Dyrekcyę kolei państwowej we Lwowie na złożony tytułem kaucyi 5% los państwowy z roku 1860 Ser. 14.616 Nr. 19/V. nominalnej wartości 100 zł. z kuponami od 1. maja 1897 bieżącymi, by tenże kwit w przeciągu 1 roku, 6 tygodni, 3 dni od ogłoszenia edyktu sądowi przedłożył i prawo własności tegoż wykazał tem pewniej, iż po upływie tego terminu na żądanie interesowanych co do tegoż kwitu zastawniczego wydane będzie orzeczenie amortyzacyjne.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział V.  
Lwów, dnia 19. marca 1902.

F. cz. A. 439/901 (3429 1--3)

Jana Gbura z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się, że Stefan Gbur po Łukaszu z Dobrej, tenże dnia 7. sierpnia 1901 z pozostawieniem ostatniej woli zmarł.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku, wzywa się Jana Gburę, ażeby do roku tem pewniej w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku przedłożył, ażeby w razie przeciwnym razie spadkobiercami i ustanowionym kuratorem Andrzejem C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Bircza, dnia 25. lutego 1902.

L. cz. A. 254/1 (1) (3430 1--3)

Dmetra Duchniaka z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się, że Marya Duchniak z Jawornika ruskiego, tamże dnia 24. maja 1901 bez pozostawienia ostatniej woli zmarła.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się Dmetra Duchniaka, ażeby do roku tem pewniej w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po sp. Maryi Duchniak wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem Grzegorzem Duchniakiem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Bircza, dnia 25. lutego 1902.

L. cz. T. 21/2 (1) (3298 1--3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne co do asygnacyi Nr. 2 na dopłatę do asygnacyi kasowej byłego c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie, wystawionej na imię Stanisława hr. Badeniego, a opiewającej na kwotę 250 zł. i wzywa każdego posiadacza rzeczony asygnaty, aby takową najdalej w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej tut. sądowi przedłożył, względnie swe prawa do niej wykazał, albowiem w razie nieprzedłożenia, asygnacja ta na powtórne żądanie proszącego po upływie wyżej określonego terminu jako umorzona uznana zostanie.

Lwów, dnia 10. kwietnia 1902.

L. cz. T. 60/1 (3) (3249 1--3)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII. we Lwowie na wniosek p. Jadwigi Roztworowskiej z dnia 20. grudnia 1901 l. cz. T. 60/1 (1) wdraża postępowanie amortyzacyjne co do 4% listu hipotecznego c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego Ser. Nr. C. 37 na 2000 kor. opiewającego wraz z kuponami, z których pierwszy jest płatny dnia 1. listopada 1901 roku, a ostatni dnia 1. maja 1914 i wzywa każdego posiadacza, aby wzmiankowany list hipoteczny w przeciągu 3 lat, licząc od dnia płatności ostatniego kuponu lub w razie wcześniejszego wylosowania jednego roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia płatności

listu, kupon płatny dnia 1. listopada 1901 w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety lwowskiej“, a pozostałe kupony w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia płatności każdego z nich tem pewniej tut. sądowi przedłożył, względnie prawa swe wykazał, ileż w razie nieprzedłożenia po upływie wyżej określonych terminów na powtórny wniosek proszącej wyżej wzmiankowany list kupony jako umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 19. lutego 1902.

L. cz. IV. 195/92 (2) (3212 1--3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że Jędrzej Foneński zmarł dnia 12. kwietnia 1875 w Berymowcach i że do spadku po nim powołani są z ustawy dzieci tegoż Marya, Józef, Anna, Zofia, Iwan, Anastazyja i Marya Foneńki.

Sąd nie znając miejsca pobytu Anny Foneńki wzywa ją, aby w ciągu roku, licząc od daty edyktu w sądzie zgłosiła się i do spadku oświadczyła się w przeciwnym bowiem razie, spadek przeprowadzonym zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Naglerem. Zborów, dnia 8. marca 1902.

L. cz. A. 1/99 (7), A. 237/99 (4) (3270 1--3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że Anna i Elias Gilata zmarli bez rozporządzenia ostatniej woli.

Z ustawy powołana do spadku Ksenka zam. Kaficka, gdy miejsce pobytu jej nie jest znanem, przeto wzywa się ją, by w ciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniósła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek przeprowadzony zostanie z ustanowionym dla niej kuratorem Piotrem Fillem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bóbrka, dnia 20. lutego 1902.

L. cz. A. 10 2 P. 18/2 (3) (3271 1--3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje do wiadomości, że s. p. Nastka Nikodemka zmarła dnia 19. grudnia 1901 w Przewodowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej

woli. Sąd wzywa do spadku, gajz w przeciwnym razie zwołano przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Bełz, dnia 15. marca 1902.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 15. marca 1902.

Ч. Т. 2/2 (2) (3219 1--3)

Ц. к. Суд окружной в Перемисли вдража поступоване амортизаційне, що до утраченої карти заставничої з 5. листопада 1901 Ч. 35/0 на золотий дамський zegarok с ланцущом, оцінений на 170 корон, и взиває ся посідача загубленої карти заставничої, аби права свои до тойже карти зголосив в протягу одного року, в противним бо случаю повижна карта за неважну и амортизовану узнаною зстане.

Перемиль, дня 15. марта 1902

L. cz. C. III. 77/2 (1) (3435)

Przeciw nieobec mu Stanisławowi Osmoli synowi Antoniego, przedtem w Wojsławiu, wniósł Franciszek Osmola z Wojsławia pozew o zapłatę kwoty 700 kor. z pn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. p. Berman w Mielcu będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Mielec, dnia 5. kwietnia 1902.

L. cz. C. I. 188/2 (4) (3363)

Przeciw firmie Lousdale et Thompson Limited u. Manchester zamieszkałej wniesionym został do tutejszego sądu przez Jonasa Kaswana pozew pto 200 kor. z pn.

Audycyę do rozprawy wyznaczoną została na dzień 7. maja 1902 o godz. 9 rano w sali Nr 2 sądu tutejszego.

Tenże kurator zastępować będzie kurandkę w rzezonym sporze na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Busk, dnia 14. kwietnia 1902.

L. cz. Cw. 307/2 (1) (3424)

Przeciw Chaimowi Buchsbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu obwodowego

Jaśle przez Tewla Faua skarga o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej w kwocie 300 kor. z pn.

Na podstawie skargi tej wydany został nakaz zapłaty z dnia 10. kwietnia 1902.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Chaima Buchsbauma, ustanawia się p. dra Stanisława Michnika, adw. w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wymienionego kuranda w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.  
Oddział II.

Jaśło, dnia 10. kwietnia 1902.

L. 45.741.

O b w i e s z c e n i e.

Ze względu na obecny stan chorób stądnych w Bośni i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo znosząc swe rozporządzenie z 12. marca 1902 L. 28.381 zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 15. kwietnia 1902 L. 15.270 pod względem przywozu zwierząt z Bośni i Hercegowiny do Galicyi co następuje:

Z powodu panującej:

1) zarazy pomoru świń zakazuje się przywozu świń do Galicyi z powiatów Gradać, Ključ, Prijedor i Prujavor;

2) zarazy ospy u owiec zakazuje się przywozu do Galicyi owiec z powiatu Sanskimost.

Pod względem przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego) w stanie niećwiartowanym z Bośni i Hercegowiny do Galicyi obowiązują i nadal dotychczasowe przepisy.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązują od 23. kwietnia 1902, karane będą podług ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. p. p. Nr. 51) przy zastosowaniu przepisów zawartych w §. 46 ustawy z dnia 29. lutego i dotyczącego rozporządzenia ministerjalnego z 12. kwietnia 1880 (Dz. p. p. Nr. 35 i 36).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22. kwietnia 1902.

L. cz. T. II. 2/2 (1) (3426)

Obwodowy jako handlowy siadaczom zaginionego kuranda Anisfelda kupca ksl. i mianowicie: 1) 1821 z daty Tarnów 2) 1821 z daty Tarnów 3) 1821 z daty Tarnów 4) 1821 z daty Tarnów 5) 1821 z daty Tarnów 6) 1821 z daty Tarnów 7) 1821 z daty Tarnów 8) 1821 z daty Tarnów 9) 1821 z daty Tarnów 10) 1821 z daty Tarnów 11) 1821 z daty Tarnów 12) 1821 z daty Tarnów 13) 1821 z daty Tarnów 14) 1821 z daty Tarnów 15) 1821 z daty Tarnów 16) 1821 z daty Tarnów 17) 1821 z daty Tarnów 18) 1821 z daty Tarnów 19) 1821 z daty Tarnów 20) 1821 z daty Tarnów 21) 1821 z daty Tarnów 22) 1821 z daty Tarnów 23) 1821 z daty Tarnów 24) 1821 z daty Tarnów 25) 1821 z daty Tarnów 26) 1821 z daty Tarnów 27) 1821 z daty Tarnów 28) 1821 z daty Tarnów 29) 1821 z daty Tarnów 30) 1821 z daty Tarnów 31) 1821 z daty Tarnów 32) 1821 z daty Tarnów 33) 1821 z daty Tarnów 34) 1821 z daty Tarnów 35) 1821 z daty Tarnów 36) 1821 z daty Tarnów 37) 1821 z daty Tarnów 38) 1821 z daty Tarnów 39) 1821 z daty Tarnów 40) 1821 z daty Tarnów 41) 1821 z daty Tarnów 42) 1821 z daty Tarnów 43) 1821 z daty Tarnów 44) 1821 z daty Tarnów 45) 1821 z daty Tarnów 46) 1821 z daty Tarnów 47) 1821 z daty Tarnów 48) 1821 z daty Tarnów 49) 1821 z daty Tarnów 50) 1821 z daty Tarnów 51) 1821 z daty Tarnów 52) 1821 z daty Tarnów 53) 1821 z daty Tarnów 54) 1821 z daty Tarnów 55) 1821 z daty Tarnów 56) 1821 z daty Tarnów 57) 1821 z daty Tarnów 58) 1821 z daty Tarnów 59) 1821 z daty Tarnów 60) 1821 z daty Tarnów 61) 1821 z daty Tarnów 62) 1821 z daty Tarnów 63) 1821 z daty Tarnów 64) 1821 z daty Tarnów 65) 1821 z daty Tarnów 66) 1821 z daty Tarnów 67) 1821 z daty Tarnów 68) 1821 z daty Tarnów 69) 1821 z daty Tarnów 70) 1821 z daty Tarnów 71) 1821 z daty Tarnów 72) 1821 z daty Tarnów 73) 1821 z daty Tarnów 74) 1821 z daty Tarnów 75) 1821 z daty Tarnów 76) 1821 z daty Tarnów 77) 1821 z daty Tarnów 78) 1821 z daty Tarnów 79) 1821 z daty Tarnów 80) 1821 z daty Tarnów 81) 1821 z daty Tarnów 82) 1821 z daty Tarnów 83) 1821 z daty Tarnów 84) 1821 z daty Tarnów 85) 1821 z daty Tarnów 86) 1821 z daty Tarnów 87) 1821 z daty Tarnów 88) 1821 z daty Tarnów 89) 1821 z daty Tarnów 90) 1821 z daty Tarnów 91) 1821 z daty Tarnów 92) 1821 z daty Tarnów 93) 1821 z daty Tarnów 94) 1821 z daty Tarnów 95) 1821 z daty Tarnów 96) 1821 z daty Tarnów 97) 1821 z daty Tarnów 98) 1821 z daty Tarnów 99) 1821 z daty Tarnów 100) 1821 z daty Tarnów 101) 1821 z daty Tarnów 102) 1821 z daty Tarnów 103) 1821 z daty Tarnów 104) 1821 z daty Tarnów 105) 1821 z daty Tarnów 106) 1821 z daty Tarnów 107) 1821 z daty Tarnów 108) 1821 z daty Tarnów 109) 1821 z daty Tarnów 110) 1821 z daty Tarnów 111) 1821 z daty Tarnów 112) 1821 z daty Tarnów 113) 1821 z daty Tarnów 114) 1821 z daty Tarnów 115) 1821 z daty Tarnów 116) 1821 z daty Tarnów 117) 1821 z daty Tarnów 118) 1821 z daty Tarnów 119) 1821 z daty Tarnów 120) 1821 z daty Tarnów 121) 1821 z daty Tarnów 122) 1821 z daty Tarnów 123) 1821 z daty Tarnów 124) 1821 z daty Tarnów 125) 1821 z daty Tarnów 126) 1821 z daty Tarnów 127) 1821 z daty Tarnów 128) 1821 z daty Tarnów 129) 1821 z daty Tarnów 130) 1821 z daty Tarnów 131) 1821 z daty Tarnów 132) 1821 z daty Tarnów 133) 1821 z daty Tarnów 134) 1821 z daty Tarnów 135) 1821 z daty Tarnów 136) 1821 z daty Tarnów 137) 1821 z daty Tarnów 138) 1821 z daty Tarnów 139) 1821 z daty Tarnów 140) 1821 z daty Tarnów 141) 1821 z daty Tarnów 142) 1821 z daty Tarnów 143) 1821 z daty Tarnów 144) 1821 z daty Tarnów 145) 1821 z daty Tarnów 146) 1821 z daty Tarnów 147) 1821 z daty Tarnów 148) 1821 z daty Tarnów 149) 1821 z daty Tarnów 150) 1821 z daty Tarnów 151) 1821 z daty Tarnów 152) 1821 z daty Tarnów 153) 1821 z daty Tarnów 154) 1821 z daty Tarnów 155) 1821 z daty Tarnów 156) 1821 z daty Tarnów 157) 1821 z daty Tarnów 158) 1821 z daty Tarnów 159) 1821 z daty Tarnów 160) 1821 z daty Tarnów 161) 1821 z daty Tarnów 162) 1821 z daty Tarnów 163) 1821 z daty Tarnów 164) 1821 z daty Tarnów 165) 1821 z daty Tarnów 166) 1821 z daty Tarnów 167) 1821 z daty Tarnów 168) 1821 z daty Tarnów 169) 1821 z daty Tarnów 170) 1821 z daty Tarnów 171) 1821 z daty Tarnów 172) 1821 z daty Tarnów 173) 1821 z daty Tarnów 174) 1821 z daty Tarnów 175) 1821 z daty Tarnów 176) 1821 z daty Tarnów 177) 1821 z daty Tarnów 178) 1821 z daty Tarnów 179) 1821 z daty Tarnów 180) 1821 z daty Tarnów 181) 1821 z daty Tarnów 182) 1821 z daty Tarnów 183) 1821 z daty Tarnów 184) 1821 z daty Tarnów 185) 1821 z daty Tarnów 186) 1821 z daty Tarnów 187) 1821 z daty Tarnów 188) 1821 z daty Tarnów 189) 1821 z daty Tarnów 190) 1821 z daty Tarnów 191) 1821 z daty Tarnów 192) 1821 z daty Tarnów 193) 1821 z daty Tarnów 194) 1821 z daty Tarnów 195) 1821 z daty Tarnów 196) 1821 z daty Tarnów 197) 1821 z daty Tarnów 198) 1821 z daty Tarnów 199) 1821 z daty Tarnów 200) 1821 z daty Tarnów 201) 1821 z daty Tarnów 202) 1821 z daty Tarnów 203) 1821 z daty Tarnów 204) 1821 z daty Tarnów 205) 1821 z daty Tarnów 206) 1821 z daty Tarnów 207) 1821 z daty Tarnów 208) 1821 z daty Tarnów 209) 1821 z daty Tarnów 210) 1821 z daty Tarnów 211) 1821 z daty Tarnów 212) 1821 z daty Tarnów 213) 1821 z daty Tarnów 214) 1821 z daty Tarnów 215) 1821 z daty Tarnów 216) 1821 z daty Tarnów 217) 1821 z daty Tarnów 218) 1821 z daty Tarnów 219) 1821 z daty Tarnów 220) 1821 z daty Tarnów 221) 1821 z daty Tarnów 222) 1821 z daty Tarnów 223) 1821 z daty Tarnów 224) 1821 z daty Tarnów 225) 1821 z daty Tarnów 226) 1821 z daty Tarnów 227) 1821 z daty Tarnów 228) 1821 z daty Tarnów 229) 1821 z daty Tarnów 230) 1821 z daty Tarnów 231) 1821 z daty Tarnów 232) 1821 z daty Tarnów 233) 1821 z daty Tarnów 234) 1821 z daty Tarnów 235) 1821 z daty Tarnów 236) 1821 z daty Tarnów 237) 1821 z daty Tarnów 238) 1821 z daty Tarnów 239) 1821 z daty Tarnów 240) 1821 z daty Tarnów 241) 1821 z daty Tarnów 242) 1821 z daty Tarnów 243) 1821 z daty Tarnów 244) 1821 z daty Tarnów 245) 1821 z daty Tarnów 246) 1821 z daty Tarnów 247) 1821 z daty Tarnów 248) 1821 z daty Tarnów 249) 1821 z daty Tarnów 250) 1821 z daty Tarnów 251) 1821 z daty Tarnów 252) 1821 z daty Tarnów 253) 1821 z daty Tarnów 254) 1821 z daty Tarnów 255) 1821 z daty Tarnów 256) 1821 z daty Tarnów 257) 1821 z daty Tarnów 258) 1821 z daty Tarnów 259) 1821 z daty Tarnów 260) 1821 z daty Tarnów 261) 1821 z daty Tarnów 262) 1821 z daty Tarnów 263) 1821 z daty Tarnów 264) 1821 z daty Tarnów 265) 1821 z daty Tarnów 266) 1821 z daty Tarnów 267) 1821 z daty Tarnów 268) 1821 z daty Tarnów 269) 1821 z daty Tarnów 270) 1821 z daty Tarnów 271) 1821 z daty Tarnów 272) 1821 z daty Tarnów 273) 1821 z daty Tarnów 274) 1821 z daty Tarnów 275) 1821 z daty Tarnów 276) 1821 z daty Tarnów 277) 1821 z daty Tarnów 278) 1821 z daty Tarnów 279) 1821 z daty Tarnów 280) 1821 z daty Tarnów 281) 1821 z daty Tarnów 282) 1821 z daty Tarnów 283) 1821 z daty Tarnów 284) 1821 z daty Tarnów 285) 1821 z daty Tarnów 286) 1821 z daty Tarnów 287) 1821 z daty Tarnów 288) 1821 z daty Tarnów 289) 1821 z daty Tarnów 290) 1821 z daty Tarnów 291) 1821 z daty Tarnów 292) 1821 z daty Tarnów 293) 1821 z daty Tarnów 294) 1821 z daty Tarnów 295) 1821 z daty Tarnów 296) 1821 z daty Tarnów 297) 1821 z daty Tarnów 298) 1821 z daty Tarnów 299) 1821 z daty Tarnów 300) 1821 z daty Tarnów 301) 1821 z daty Tarnów 302) 1821 z daty Tarnów 303) 1821 z daty Tarnów 304) 1821 z daty Tarnów 305) 1821 z daty Tarnów 306) 1821 z daty Tarnów 307) 1821 z daty Tarnów 308) 1821 z daty Tarnów 309) 1821 z daty Tarnów 310) 1821 z daty Tarnów 311) 1821 z daty Tarnów 312) 1821 z daty Tarnów 313) 1821 z daty Tarnów 314) 1821 z daty Tarnów 315) 1821 z daty Tarnów 316) 1821 z daty Tarnów 317) 1821 z daty Tarnów 318) 1821 z daty Tarnów 319) 1821 z daty Tarnów 320) 1821 z daty Tarnów 321) 1821 z daty Tarnów 322) 1821 z daty Tarnów 323) 1821 z daty Tarnów 324) 1821 z daty Tarnów 325) 1821 z daty Tarnów 326) 1821 z daty Tarnów 327) 1821 z daty Tarnów 328) 1821 z daty Tarnów 329) 1821 z daty Tarnów 330) 1821 z daty Tarnów 331) 1821 z daty Tarnów 332) 1821 z daty Tarnów 333) 1821 z daty Tarnów 334) 1821 z daty Tarnów 335) 1821 z daty Tarnów 336) 1821 z daty Tarnów 337) 1821 z daty Tarnów 338) 1821 z daty Tarnów 339) 1821 z daty Tarnów 340) 1821 z daty Tarnów 341) 1821 z daty Tarnów 342) 1821 z daty Tarnów 343) 1821 z daty Tarnów 344) 1821 z daty Tarnów 345) 1821 z daty Tarnów 346) 1821 z daty Tarnów 347) 1821 z daty Tarnów 348) 1821 z daty Tarnów 349) 1821 z daty Tarnów 350) 1821 z daty Tarnów 351) 1821 z daty Tarnów 352) 1821 z daty Tarnów 353) 1821 z daty Tarnów 354) 1821 z daty Tarnów 355) 1821 z daty Tarnów 356) 1821 z daty Tarnów 357) 1821 z daty Tarnów 358) 1821 z daty Tarnów 359) 1821 z daty Tarnów 360) 1821 z daty Tarnów 361) 1821 z daty Tarnów 362) 1821 z daty Tarnów 363) 1821 z daty Tarnów 364) 1821 z daty Tarnów 365) 1821 z daty Tarnów 366) 1821 z daty Tarnów 367) 1821 z daty Tarnów 368) 1821 z daty Tarnów 369) 1821 z daty Tarnów 370) 1821 z daty Tarnów 371) 1821 z daty Tarnów 372) 1821 z daty Tarnów 373) 1821 z daty Tarnów 374) 1821 z daty Tarnów 375) 1821 z daty Tarnów 376) 1821 z daty Tarnów 377) 1821 z daty Tarnów 378) 1821 z daty Tarnów 379) 1821 z daty Tarnów 380) 1821 z daty Tarnów 381) 1821 z daty Tarnów 382) 1821 z daty Tarnów 383) 1821 z daty Tarnów 384) 1821 z daty Tarnów 385) 1821 z daty Tarnów 386) 1821 z daty Tarnów 387) 1821 z daty Tarnów 388) 1821 z daty Tarnów 389) 1821 z daty Tarnów 390) 1821 z daty Tarnów 391) 1821 z daty Tarnów 392) 1821 z daty Tarnów 393) 1821 z daty Tarnów 394) 1821 z daty Tarnów 395) 1821 z daty Tarnów 396) 1821 z daty Tarnów 397) 1821 z daty Tarnów 398) 1821 z daty Tarnów 399) 1821 z daty Tarnów 400) 1821 z daty Tarnów 401) 1821 z daty Tarnów 402) 1821 z daty Tarnów 403) 1821 z daty Tarnów 404) 1821 z daty Tarnów 405) 1821 z daty Tarnów 406) 1821 z daty Tarnów 407) 1821 z daty Tarnów 408) 1

## Doniesienia prywatne.

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŁADA:

# HERBATY Z RĄCZKA



Monopol herbata  
z „Rączką“

**zawsze świeża i doskonała.**

Przez bezpośrednie stosunki z rynkami w Londynie i w Chinach nabywa się tanie.  
Transport w szybkich wagonach i zbył w kraju największy.

Po cenach oryginalnych prawie wszędzie do nabycia, proszę tylko łączyć „Herbatę z Rączką“, a gdzie się nie ma proszę pisać wprost do

**Magazynu Juliusza Grossego**  
w Krakowie, Rynek, pałac Spiski.

## Obwieszczenie.

W dniu 11. maja 1902 o godzinie 4-tej po południu odbędzie się w sali  
Rada gminy miasta Dobromiła

### 24-te doroczne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Dobromiłu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką na które P. P. panów członków się zaprasza.

#### Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za r. 1901.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie absolutorium.
3. Wybór 3 członków do Rady nadzorczej.
4. Zatwierdzenie wyboru 2 członków Dyrekcji.
5. Rozdział czystego zysku.
6. Wnioski członków.

Dobromił, dnia 22. kwietnia 1902.

Alexander Jarema sekretarz.

Ks. Włodzimierz Łysiak prezes.

## Obwieszczenie.

Zgromadzenie Ogólne Akcjonariuszy, które odbyło się  
dnia 19. kwietnia b. r., powzięło następujące uchwały:

1. Na wniosek Komitetu rewizyjnego zatwierdziło zamknięcie rachunków za rok 1901 i udzieliło Zarządowi absolutorium.
2. Na wniosek Zarządu ustanowiło dywidendę za r. 1901 po 16 K. za każdą pełną wpłaconą akcję Em. 1896 i 1899, która po myśli § 40 statutu przypadnie do wypłaty począwszy od 1. lipca b. r., za ściąganiem kuponu Nr. 6 zaopatrzonego terminem wypłaty 1. lipca 1902.
3. Do funduszu rezerwy zwyczajnej przeznaczyło 10.000 K. — h.
4. Do funduszu pensyjnego dla urzędników i służby Banku przeznaczyło datki 5.000 K. — h.
5. Na remunerację dla urzędników Banku przeznaczyło 6.000 K. — h.
6. Funduszowi rezerwowemu Związku kredytowego przeznaczyło datki 2.000 K. — h.
7. Pozostała reszta czystego zysku z r. 1901 w kwocie 20.546 K. 24 h. przeniesiono na rachunek zysków i strat w roku 1902

Zarazem dokonało wyboru na członków Rady zawiadowczej a mianowicie WPP.: Juliana Tofczeko, Dr. Władysława Łosowskiego, Leszka Wiśniowskiego i Leopolda Teichnera.

tudzież Komitetu rewizyjnego w skład którego weszli WPP.: Tadeusz Wyszkiwicz i Henryk Stryk jako członkowie, Adolf Glaser jako zastępca.

Kraków, dnia 19. kwietnia 1902.

Zarząd Banku Galic. dla handlu i przemysłu.

(Przedruk nie będzie płacony.)

## KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

### Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska l. 3) gdzie również przeniesiono

### Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

### Oddział wkładowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

Do naszych czytelników!

## 12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

(tom miesięcznie)

które w ciągu 1902 roku zawierać będą oprócz powieści: „Na Olimpie“, „Na jasnym brzegu“, „Żórawie“, „Sen“, „Muszę wypocząć“, także

### OGNIEM i MIECZEM

ozdobione ilustracjami Antoniego Piotrowskiego otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator

## „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“.

Dziela Sienkiewicza wychodzą w nowym wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmą całą twórczość tego autora, stanowiąc kompletną wspaniałą cenną bibliotekę Sienkiewiczowską. Prócz tego otrzymają bezpłatnie wszyscy prenumeratorowie nadzwyczajne premium, obraz artysty Alchimowicza „Nad grobem Rohaka“, odbity kolorami na grubym welinie.

Wydajemy także, znakomite nie znane u nas dzieło historyczne Kraszewskiego „Polska w czasie trzech rozbiorów“, około 1'0 arkuszy druku, ilustrowane, które nabywać mogą prenumeratorowie Tygodnika za dopłatą 18 kor. bez oprawy, 25 kor. 50 hal. w oprawie. Tom I. wyjdzie w marcu, całość w ciągu 1'02 r.

Niezależnie od tego rozszerza Tygodnik dział: beletrystyczny, historyczny, społeczno-informacyjny z rubryką odkryć i wynalazków, artykuły wstępne, krytyki literacko-artystyczne z rubryką o sztuce stosowanej i t. d.

Prenumeratę przyjmuje:

### Główna ekspedycja TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,  
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:

Kwartalnie . . . . . 6 kor. 80 hal.  
Półrocznie . . . . . 13 kor. 60 hal.  
Rocznie . . . . . 27 kor. 20 hal.

w Galicji i na Bukowinie

z przesyłką pocztową:  
Kwartalnie . . . . . 7 kor. 20 hal.  
Półrocznie . . . . . 14 kor. 40 hal.  
Rocznie . . . . . 28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal.: należyłość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 36 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 39 kor., w oprawie 53 kor. 40 hal. Oddane okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opowiana

Komplet 36 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadpłatą w 3 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

# MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy

poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych kompozytorów

Prospekta wysyła gratis i franco, Ekspedycja „MELOMANA“ Lwów, Pasaż Hausmana Nr. 9. — Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie.

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, transkrypcje operowe, kompozytów salonowe, utwory na 4 ręce, do śpiewu, na skrzypce oraz tańce

Utwory rozmaitego stopnia trudności, opalcowane, nadające się do zastosowania w celach pedagogicznych i do gry salonowej. Daje rocznie około 200 stronnie nut dużego formatu. Na treść numeru składa się 4 — 5 utworów na fortepian i jeden do śpiewu lub na skrzypce. Każdy utwór drukuje się w oddzielnej okładce.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcja, w miarę ukazania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie; tym sposobem wydawnictwo to stanowi będzie: bibliotekę wyborowych utworów muzycznych, umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincji z przesyłką pocztową: kwartalnie 2 zł. (4 kor.), półrocznie 4 zł. (8 kor.), rocznie 8 zł. (16 kor.).

Ekspedycja „Melomana“ dla Galicji:

Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Kompleta z roku zeszłego nabywać można z 11e zapas starszy po cenie 8 zł. (16 kor.).

W pierwszych dniach kwietnia  
zostanie otwarty

# Zakład fotograficzny L. Koehlera

artysty malarza  
Lwów, Pałac Fredry, ulica Fredry

Najnowsze a najtańsze  
w wielkim wyborze na składzie

## TAPETY i DEKORACYE

(obicia pokojowe)

poleca  
**W. ADAMSKI**  
(dawniej Jürgens)

Lwów, ul. Sobieskiego l. 4.

### Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku  
dzienników lwowskich, krakow-  
skich, warszawskich, wiedeń-  
skich, czeskich, francuskich etc.  
czasopism fachowych, miejscowych,  
zamiejscowych i zagranicznych.  
Zamówienia na kilsze rysunki do ogłoszeń,  
prenumeratę na wszelkie pisma  
przyjmuje  
**Ajencja dzienników i ogłoszeń**  
**Sokołowskiego**  
we Lwowie, pasaż Hausmana 9.  
Koszty gratis.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

Najtańszej karty wizytowe, zaproszenia ślubne  
wykonuje w grawurze litografii staurupiglań-  
ska l. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

Notaryusz w Kopyczyńcach po-  
szukuje kandydata zdolnego  
do substytucyi.

### Zyblikiewicza 37.

Zaraz do najęcia pokój z kuchnią na  
parterze.

**Jako początkujący kan-**  
**dydat notaryalny** szukam po-  
sady zaraz także na prowincyi.

Łaskawe zgłoszenia „N. T. 26“  
post. rest. Lwów.

### KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,  
Lwów, plac Halicki, polecają  
po cenach najniższych okulary, ewikiery, lornety,  
barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzwonki elek-  
tryczne etc.

Naprawy najtań-  
niej i najrychlej  
Zamówienia  
z prowincyi za-  
łatwiamy punk-  
tualnie.

**Krajowy folwark zakła-**  
**dowy w Dublanach** obok **Lwo-**  
**wa** ma do sprzedania **4 Bu-**  
**haje** czystej krwi „**Olden-**  
**burg**“ zdolne do skoku, **600**  
**cetnarów metr, ziemniaków**  
**„Anderson“ i „Topas“.**

**Kawy** najlepsze gatunki o  
smaku czystym i aro-  
matycznym po ct. 90, 96, zł. 1,  
zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

handel herbaty i kawy  
**Edmunda Riedla, Lwów.**

### Dyetaryusz

z wyrobionem szybkim czytelnem pi-  
smem mogący wykazać się chlubnymi  
świadectwami z prowadzenia działań  
manipulacyjnych a to Dziennika podaw-  
czego, Expedytu, Registratury przy c. k.  
Starostwach i innych c. k. Urzędach  
poszukuje posady. Zgłoszenia pod lit.  
**A. Z. Pilzno** poste rest via Dembica

### Likwidator

długoletni mogący być użyty przy  
buchalteryi, rutynowany we wszystkich  
sprawach bankowych oraz sądowych  
a to egzekucyjnych i hipotecznych, mo-  
gący się wykazać chlubnymi świade-  
ctwami ukończonego niższego gimna-  
zyum, sądowemi i bankowemi poszu-  
kuje posady. — Łaskawe zgłoszenia  
przyjmuje Biuro dzienników Sokołow-  
skiego Pasaż Hausmana, Lwów, pod  
„Likwidator“.

Harceńskie banarki śpiewające  
Złotecki żukowe i próżne rozsyła za zaliczką od 8  
do 20 M. Prospekta bezpłatnie.

**W. Heering**  
St. Andreasberg (Harz) 427.

### Choroby weneryczne

i zasterzałe, obojga pięć chorób skórne  
i kobiece, osłabienia na tła neurasthenii  
leczy radykalnie **Dr. FRISCH**, Pasaż  
Hausmana l. 8. Zabiegi lecznicze odby-  
wają się pod osobistym dozorem. Bada-  
nia mikroskopijne i endoskopijne w godz.  
od 8-10 i 2-5 Wyłączenie dla Pań  
od 5-6.

### Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

### Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

## CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.  
Budapeszt, Arany Janos utca 34.  
Lwów, Jagiellońska 22.  
Telefon 408.

## Ubogi Łazarz.

Z łóża boleści zwracam się do serc miłujących  
Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny  
raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej  
pracy zawodowej od 8 lat obłożnie chory odleżałem  
ciało w ten sposób, iż tylko na łokciach wsparty  
w łóżku leżę, co dla mnie jest okropną męczarnią  
i pozostaje w okropnej nędzy. Również błagam o  
łaskawe wyrobienie miejsca w którymkolwiek zakła-  
dzie dla moich 2 synów 12 i 9 letniego.

Powyzszą prośbę potwierdza miejscowy pro-  
boszcz ks. M. Goryl i urząd gminny w Ustrobnym.  
Składki, za które niewinne usta dziecięce wraz  
z rodzicami gorąco do Boga wianosa modlitwę, upra-  
szam nadsyłać pod adresem: Łazarz Kręziel Ustrobnia  
p. Krosno.

### ZEGARSKI

Szwajcarskie kieszonkowe złote,  
srebrne, niklowe, oksy-  
dowane, zegary podró-  
żne, budziki, pendułowe,  
dekoracyjne oraz jeneralne  
zastępstwo na Galicyę zegarków  
Patek, Philippa i Ska.  
w Genewie, poleca w wielkim  
wyborze i cenach najniższych

**W. Grabiński**  
Lwów, Halicka 16.

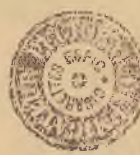
Naprawy skuteczniejszą się ze znaną  
dokładnością.

## Licytacja

w Swirzu powiat Przemyski  
ostatnia stacya kolejowa Bóbrka-Colebowice

w folwarku zamkowym odbędzie się  
w dniu 30. kwietnia b. r.

w drodze publicznej licytacji zupełna wyspre-  
daż inwentarza żywego i martwego, a to:  
buchaje stanowne, krowy dojne i jałownik  
różnego wieku rasy Bern-Simenthal, dalej  
wozy, pługi i brony. Oczem się strony inte-  
resowane zawiadamia.



## ASTMY i KATARY

leczą się przez użycie Rurek zwanych  
**FUMIGATEUR ESPIC**  
Buszność - Kaszle - Katary - Neuralgije - w PARYŻU  
sprzedawca hurtowa J. ESPIC, ulica St-Lazare, 20. Wymagse podpisu tak obok na każdej rurce.  
W WAKOWIE w aptekach PP. WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRĄBZIŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.  
We LWOWIE w aptekach PP. K. MIKOŁASZKI i WIEWIORSKIEGO.

## PERFUMERYA ZENO & CO.

nadworni dostawcy Wiedeń, I., Graben 7,

polecają bogato zaopatrzonej skład prawdziwych francuskich i angielskich oryginalnych perfum po bardzo niskich cenach; wielki wybór najlepszych angielskich szczoteczek do zębów i do paznokci, szczoteczek do włosów, dalej grzebieni wszelkiego rodzaju z oprawą rogową, szylkretową lub z kości słoniowej. **Jako osobliwość domu: Uznana za wyborną angielska „Eau de Cologne Zeno“** po K. 2, 4, 8, 14 i 16. — Każdy artykuł wysyła się natychmiast za zaliczką. — Cenniki oplatnie.

## Obwieszczenie.

Zarząd masy konkursowej firmy „Hübner, Lamm i Badian“ w Sambor właścicieli młyna w Czukwi, a zarazem mas konkursowych Izzydora Hübnera Szymona Lamma, Maksa Badiana i Markusa Reicha sprzedają z wolnej ręki następujące realności:

1. Młyn w Czukwi, systemu amerykańskiego, wzorowo urządzone i w dobrym stanie utrzymany, wraz ze siłą wodną i wodnymi budowlami obszernym murowanym magazynem, budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi z przyległymi gruntami w Czukwi i Bereźnicy: młyn ten wprowadzić w całość nie należy do mas konkursowych, jednakowoż w porozumieniu z współwłaścicielem tegoż sprzedaje się cały młyn.

2. Jednopiętrową kamienicę Szymona Lamma w Samborze za blichu pod Nr. kons. 10 położoną, wraz z oficynami parterowymi

3. Jedną szóstą niewydzierżawioną część domku drewnianego w Samborze Blichu pod Nr. kons. 112. położonego, do Izzydora Hübnera należąca.

4. Piętrową kamienicę Markusa Reicha w Samborze w ryaku pod Nr. kons. 36. położoną.

5. Realność Markusa Reicha w Samborze w dzielnicy Lwowskiej pod L. kons. 45/156 położoną, która ta realność obejmuje parterowy dom murowany, budynek mieszkalny drewniany, oficynę z drzewa zbudowaną, budynek gospodarczy, przaczkarnię i ogród owocowy o powierzchni 491 sążni<sup>2</sup>.

6. Należące do Szymona Lamma 1/5 z 3/4 części realności wyk. hip. L. 1104 i 1/5 z 3/4 realności wyk. hip. L. 1102, 1103 i 1222 ks. gr. g. lat Stary Sambor.

Na młynie ad 1 ciężka pożyczka hipoteczna na rzecz Kasy Oszczędności miasta Sambora obecnie około 50.000 koron wynosząca; na realności ad 2) także pożyczka w kwocie około 6000 koron; na realności ad 4) także pożyczka w kwocie około 10.000 koron; na realności ad 5) taka sama pożyczka w kwocie około 12.000 koron.

Cena wywołania powyższych realności wynosi:

ad 1. . . . .	150.000 koron.
ad 2. . . . .	30.000 koron.
ad 3. . . . .	300 koron.
ad 4. . . . .	30.000 koron.
ad 5. . . . .	30.000 koron.
ad 6. . . . .	1.200 koron.

Realności powyższe sprzedane będą każda z osobna i można wnosić oferty także poniżej ceny wywołania.

Każdy z oferentów ma złożyć do rąk podpisanego zarządcy masy tytułem wadium 10% ceny wywołania.

Ofertry pisemne przyjmuje się do 1. maja 1902 godziny 10 rano, a nad w tymże dniu 1. maja 1902 o godzinie 10 rano odbędzie się w biurze podpisanego zawiadowcy masy licytacja ustna.

Wydział wierzyteli zastrzega sobie wolność przyjęcia lub odrzucenia oferty wedle swego uznania.

Sambor, dnia 18. kwietnia 1902.

**Dr. Józef Steuermann.**  
jako zawiadowca masy.



## PARKIETY

i Posadzki deszczukowe  
oraz  
wszystkie wyroby stolarskie

jako to:  
drzwi, okna, krzesła, stołki ogrodowe i t. p.

poleca FABRYKA PAROWA  
**BRACI WCZELAK**  
we Lwowie.

